

Z wyjaśnieniem tym nie zgadza się jednak pismo „Temoignages et Documents”, które stwierdza, że „do Sekwany wrzucani są ludzie po przesłuchaniu przez policję”. Również robotnicy wielkich zakładów samochodowych Renault interesują się w specjalnym komunikacie tajemniczym znikaniem „bez wieści” niektórych Algierczyków aresztowanych przez władze.

Ósmy dzień obrad XXII Zjazdu KPZR

(Dokończenie ze str. 1)

produkcyjna zakładów wzrosła 2-krotnie.

W. Krotow skrytykował niedociągnięcia, występujące w pracy organów planowania oraz niedociągnięcia w zakresie zaopatrywania przedsiębiorstw w surowce i sprzęt techniczny. Podkreślił on także konieczność przyspieszenia kooperacji i specjalizacji w przemyśle.

Kolejnym mówcą był pierwszy sekretarz Baszkirskiego Komitetu Obwodowego KPZR Zija Nurijew, który podkreślił historyczne znaczenie XXII Zjazdu Partii. Mówca stwierdził, że ogromne sukcesy, jakie odniósł Związek Radziecki po XX Zjeździe, są niezaprzeczalnym dowodem na słuszność linii politycznej i działalności praktycznej partii.

Nurijew oświadczył, że delegacja baszkirskiej organizacji partyjnej w pełni popiera wnioski o wykluczenie z szeregu KPZR Molotowa, Malenkowa i Kaganowicza.

Nawiązując do rozwoju gospodarki narodowej Baszkirskiej Republiki Autonomicznej Z. Nurijew stwierdził, że podstawowe gałęzie przemysłu baszkirskiego — naftowy i petrochemiczny rozwijają się w szybkim tempie. Mówca dodał, że Baszkiria zajmuje pierwsze miejsce w ZSRR pod względem zasobów ropy naftowej.

Wszystkie sukcesy, jakie odniósł naród baszkirski — stwierdził Nurijew — zawdzięcza on mądrej leninowskiej polityce narodowościowej. Sukcesy te stały się możliwe dzięki pomocy wszystkich narodów ZSRR, a w szczególności narodu rosyjskiego.

A. Koleczik kierownik brygady pracy komunistycznej w jednej z kopalń Donbasu opowiedział uczestnikom Zjazdu o zastosowaniu nowych metod pracy w przedsięwzięciach zagłębia węglowego.

Dzięki usprawnieniu organizacji pracy wydobyte węgla przez brygadę Koleczika wzrosło z 408 do 465 t na dobę. Podniosła się także wydajność pracy kombinatów górniczych i zmniejszyły koszty wydobywania węgla. Za swój główny cel — powiedział Koleczik — brygada nasza stawia sobie podniesienie wydajności pracy.

Jako ostatni na posiedzeniu przedpołudniowym przemawiał F. Pietrow, członek partii komunistycznej od 1896 roku. Weteran rewolucji oświadczył, iż sprawozdanie Komitetu Centralnego przedłożone XXII Zjazdowi jest hymnem zwycięstwa leninizmu.

F. Pietrow przypomniał, że Lenin zalecił, komunistom strzec jednolitości i czystości moralnej partii. Mówca wyraził się z uznaniem o rozgromieniu frakcyjnej grupy antypartyjnej. Wkrótce — powiedział on — że wyrażam o-

pinie wszystkich delegatów na Zjazd i całej partii wnosząc wnioski o zaaprobowanie działalności Komitetu Centralnego w okresie między XX a XXII Zjazdem.

F. Pietrow zaproponował w końcowej części swego przemówienia opracowanie „Światowej Encyklopedii Komunistycznej”. Jego zdaniem nad encyklopedią tą pracować powinni marksiści ze wszystkich krajów.

W środę, wieczornym obradom XXII Zjazdu KPZR przewodniczył Arwid Pelsze.

Pozdrowienia od bratniej partii przekazali Zjazdowi: Pieter Kauneman — sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Cejlonu; Ali Jafa — pierwszy sekretarz KC Marokańskiej Partii Komunistycznej; Martinez Verdugo — pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Meksyku; E. Papaionnou — sekretarz generalny Postępowej Partii Ludu Pracującego Cypru; Pedro Saad — sekretarz generalny Komunistycznej Partii Ekwadoru oraz Reza Radmanesh — pierwszy sekretarz KC Ludowej Partii Iranu.

W dalszym ciągu toczyła

się również dyskusja nad ogłoszonymi referatami:

Prezes Akademii Nauk Pedagogicznych Federacji Rosyjskiej, Iwan Kairov, poświęcił swe przemówienie problemowi wychowania człowieka społeczeństwa komunistycznego.

Nowy Program Partii — powiedział Kairov — głęboko oświetla problemy wychowania młodzieży. Podstawą całej pracy wychowawczej w szkole radzieckiej powinien być kodeks moralny człowieka społeczeństwa komunistycznego, sformułowany w Programie KPZR, zaś jednym z głównych zadań, wychowanie dzieci w duchu komunistycznego stosunku do pracy.

Szkola przyszłości stanie się szkołą-internatem. Po XX Zjeździe założono już około 2 tys. takich szkół. Wychowuje się w nich i uczy pół miliona dzieci. Doniosłe znaczenie dla pracy wychowawczej ma udział młodzieży w wieku szkolnym w uczniowskich brygadach produkcyjnych.

Kairov stwierdził, że radziecka pedagogika zajmuje czołowe miejsce w światowej pedagogice w takich kwestiach, jak: wpajanie w młodzież szlachetnych cech moralnych oraz umiowanie pracy.

potępiają obecnie politykę USA, zmierzającą do odrodzenia się militarystyki w Niemczech Zachodnich.

Minister powiedział: „Gdyby odwetowcy zachodniomiercy spróbowali zamierzyć się na Związek Radziecki i jego przyjaciół, to na cmentarzu, którym wówczas stałaby się NRF, na pewno zabrakłoby nawet grabarzy do uprzątnięcia szczątków jej maszyny wojennej i pochowania popiołów tych, którzy maszynę tę uruchomili”.

Gromyko podkreślił, że państwo radzieckie w swojej polityce nie kieruje się chęcią zemsty, lecz zasadą wierności sprawie umocnienia pokoju.

Jesteśmy za rozwojem przyjaźni z Anglią i Francją — powiedział minister. O ile nasz kraj przywiązuje i przywiązuje poważne znaczenie do poprawienia i rozwoju stosunków z wielkimi mocarstwami Europy, to szczególne znaczenie przywiązuje do stanu stosunków między dwoma gigantami — ZSRR i USA.

Gromyko powiedział, iż jest przekonany, że gdyby w polityce zagranicznej USA wskrzeszono dobre tradycje Roosevelta w rozwijaniu stosunków radziecko-amerykańskich, to wszystkie narody powitałyby to z zadowoleniem.

Kolejnym mówcą redaktor naczelny „Prawdy” P. Satiukow podkreślił, iż Program KPZR stanowi nowy etap w twórczym rozwijaniu marksizmu-leninizmu. Cały naród radziecki i cały międzynarodowy ruch komunistyczny przyjmuje ten program jako program komunizmu, program pokoju i budownictwa.

Stwierdzając, iż KPZR jest dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek zjednoczona Satiukow dodał, iż krytyka kultu jednostki, zlikwidowanie skutków tego kultu, rozgromienie ugrupowania antypartyjnego oczyściły drogę dla jeszcze szybszego kroczenia Związku Radzieckiego do komunizmu.

Ideowym inspiratorem grupy antypartyjnej był Molotow — powiedział Satiukow. Chelpi on się tym, iż współpracował z Leninem, co jest zresztą prawdą, lecz Lenin zaznaczał, iż Molotow hołduje biurokracji. W związku z tym mówca odczytał list Lenina do Molotowa z 1922 r., w którym Lenin krytykuje biurokratyczne metody pracy Molotowa.

Oświadczając, iż jego zdaniem Molotow był i jest maciową w sprawach polityki wewnętrznej i międzynarodowej, Satiukow oznajmił, iż w przeddzień XXII Zjazdu Molotow przysłał do KC KPZR list z napastkami na Komitet Centralny i projekt nowego Programu partii. Zaszedł on tak daleko, iż nazwał projekt Programu „antyrewolucyjnym” i doszukuje się w nim przejawów pacyfizmu i rewizjonizmu.

Partia nasza — oświadczył Satiukow — z oburzeniem przyjmuje te oszczerce napastki na partię i jej Komitet Centralny, na Program KPZR. Stwierdzając, iż dla Molotowa, który wszedł na drogę walki frakcyjnej, nie ma miejsca w szeregu partii, Satiukow poparł propozycję innych delegatów w sprawie usunięcia z KPZR Kaganowicza i Malenkowa dodając, iż Szepilow również nie jest godnym członkiem partii.

Cały naród radziecki — powiedział w zakończeniu przemówienia Satiukow — gorąco aprobuje leninowski kurs partii i nie ma takiej siły, która mogłaby zepchnąć partię z drogi leninowskiej.

Przemówieniem Satiukowa zakończyło się wieczorne srodoce posiedzenie zjazdu.

Wystąpienie min. A. Gromyki

Minister spraw zagranicznych ZSRR Andrzej Gromyko podkreślił w swym przemówieniu, że polityka zagraniczna państwa radzieckiego stanowi wyraz wysokich ideałów pokoju. Służą ona w pełni osiągnięciu celu, który będzie zrealizowany jeszcze za życia obecnego pokolenia obywateli radzieckich, a mianowicie utworzeniu w ZSRR społeczeństwa komunistycznego.

Minister Gromyko oświadczył, że niebezpieczeństwo wojny byłoby znacznie większe niż dziś, a być może ludzkość zostałaby już wtrącona w otchłań wojny, gdyby na straży pokoju nie stał Związek Radziecki, nie stał cały milujący pokój obywateli socjalistycznych z jego potęgą i niewyczerpanymi zasobami.

Nigdy — powiedział minister Gromyko — polityka zagraniczna Związku Radzieckiego nie wykazywała z taką siłą swej wyższości nad polityką obozu imperialistycznego, jak w okresie który upłynął od XX Zjazdu KPZR. W historycznych uchwalach tego zjazdu znalazła wyraz leninowska polityka — linia leninowska.

A. Gromyko zaznaczył, że przeszło 40 państw neutralistycznych znajduje obecnie w kluczowych zagadnieniach międzynarodowych stanowisko, które w swych zasadniczych założeniach zbliża się do stanowiska ZSRR — z polityką zagraniczną krajów socjalistycznych. Te państwa neutralistyczne prowadzą tak samo jak ZSRR politykę pokoju i pokojowego współistnienia.

Nie da się ukryć prawdy o głębokiej przepaści, jaka dzieli naszą politykę od polityki państw agresywnego bloku NATO — oświadczył minister Gromyko. Podkreślił on, że tajemnica sukcesów Związku Radzieckiego w dziedzinie spraw międzynarodowych polega na tym, że tkwi w wierności sprawie pokoju, stanowczości i bezkompromisowości, gdy trzeba walczyć o słuszną sprawę i gdy chodzi o okiełznanie siły agresji, w elastyczności i w dążeniu do uwzględnienia interesów swych partnerów w rokowaniach, gdy partnerzy ci rzeczywiście szukają wzajemnego zrozumienia.

Można bez przesady stwierdzić — oświadczył minister Gromyko — że wiedeńskie spotkanie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. Chruszczowa i prezydenta USA J. Kennedy'ego stanowi jedno z najbardziej doniosłych wydarzeń naszych czasów. Podczas tego spotkania — powiedział minister Gromyko — interesy państw radzieckich i całego obozu socjalizmu, interesy wszystkich tych, którzy pragną wznieść niezawodną przeszkodę na drodze rozpętania agresywnych wojen w Europie, interesy pokoju międzynarodowego były broniące z rewolucyjnym zapałem, z energią i umiłowaniem — godnymi partii nieśmiertelnego Lenina, godnymi naszego narodu.

„Sytuacja w świecie wciąż jeszcze pozostaje napięta i chwiejna” — stwierdził minister spraw zagranicznych ZSRR.

Gromyko nawiązał w tym miejscu do problemu niemieckiego podkreślając, że zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami udaremnia politykę odwetową. Na zawarcie traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi nikt nie może stracić, zaś wygryają wszyscy — powiedział minister.

Gromyko oświadczył, że narody kowań w sprawie strefowego rozbrojenia. Nie jest to sprawa drugorzędna. — Dla osiągnięcia bezpieczeństwa Europy, jest to problem centralny. Zachodniomiercy minister obrony, Strauss, powiedział, że w żadnych warunkach Niemcy nie zgodzą się nawet na strefę wolną od broni jądrowej.

Opór kanclerza Adenauera wobec formuły cofnięcia wojsk, jest pozostałością okresu, kiedy sądzono, iż można zmusić Rosję do wyrzeczenia się Niemiec Wschodnich w zamian za zakończenie wyścigu zbrojeń. Obecnie, rzeczywistość są podzielone Niemcy, które prawdopodobnie pozostaną podzielone przez czas dłuższy. Przypuszczalnie jedyną drogą do ich zjednoczenia prowadzi poprzez rozbrojenie i redukcję napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Formuła disengagement, która doprowadziła do wycofania Armii Czerwonej ze Wschodnich Niemiec, wydaje się być istotnym, pierwszym krokiem na tej drodze. Z pewnością nie powinno się traktować, jako oznaki „miękkoci” propozycji realnej dyskusji nad tą ideą. Oczywiście, Bonn ma prawo do tego, by jego głos został wysłuchany. Ale w zbyt wielu momentach, reżim zachodniomiercy wydaje się trzymać polityczny pistolet przy głowie Kennedy'ego”. (PAP)

Koszykarze ligi ośrodkowej myślą o awansie

Prezentujemy dziś naszym Czytelnikom następne dwa zespoły koszykarzy poznańskiej ligi ośrodkowej przed rozpoczynającymi się rozgrywkami mistrzowskimi.

Kłopoty akademików

Zespół koszykówki męskiej poznańskiego AZS-u należy chyba do najbardziej chimerycznych drużyn w Poznaniu. Akademicy potrafią zagrać świetnie spotkaniem (ostatni turniej 1-majowy) przegrywając czasami z zespołami o kilka klas gorszymi od siebie.

Przygotowania do tegorocznego sezonu potraktowane zostały w AZS-ie bardzo poważnie. Na dwutygodniowy oboz w Sierakowie stawili się prawie cała drużyna. Zawodnicy pod kierunkiem trenera S. Szafarkiewicza z zapałem i wyjątkową pilnością przykładali się do treningów, w których trener kładł główny nacisk na kondycję. Wrzesień i październik upłynął zawodnikom AZS-u na szlifowaniu techniki i taktyki.

Akademicy we wrześniu rozegrali kilka sparingów z Lechem i AZS Toruń oraz wygrali międzyrodowy mecz z wicemistrzem NRD Chemie Halle.

Największym mankamentem zespołu AZS-u jest brak pełnowartościowego obrońcy. Zolno, który w ubiegłym sezonie zaczynał już grać coraz śmielej i miał przy dalszym intensywnym treningu szansę na zostanie bardzo dobrym zawodnikiem, poprosił o zwolnienie i przeniósł się na prowinie. W tej chwili skład pierwszego zespołu zaczyna się kształtować następująco: Krygierowie Adam i Czesław, Zentarski, Ogórkiewicz, Pinczak, Korzeniowski plus kilku młodszych zawodników. Wydaje się, że AZS w tym roku ma realne szanse obok Olimpij na zakwalifikowanie się do finałowych rozgrywek o wejście do I ligi. Na odpowiedź musimy jednak czekać aż do kwietnia 1961 r.

W Olimpij bez zmian

Koszykarze poznańskiej Olimpij byli w ubiegłym sezonie o krok od ekstraklasy. Tylko punkt dzielił ich od wyprzedzenia Gwardii Wrocław, która zdobyła drugie miejsce w rozgrywkach finałowych o wejście do I ligi. Zespół wrocławski był najgroźniejszym konkurentem Olimpij w poznańskiej lidze ośrodkowej, wobec czego szanse poznaniaków na ewentualny awans w roku przyszłym bardzo się zwiększyły.

Posłuchajmy co na ten temat mówi trener Olimpij p. H. Matysiak:

— Bez wątpienia szanse nasze poważnie wzrosły. Cała drużyna jest dobrej myśli i chce przynajmniej tak jak w ubiegłym sezonie dojść do finału. Nasze aspiracje sięgają wyżej ale w tej chwili trudno coś na ten temat mówić. Przygotowania do tegorocznego sezonu rozpoczęliśmy obozem w Jeleniej Górze, gdzie główny nacisk kładłem na zdobycie odpowiedniego zapasu siły. Po przyjeździe do Poznania prawie cały wrzesień trenowaliśmy na boisku, trochę na sali WSWF-u a w początkach października przeszliśmy na salę przy ul. Marcelińskiej. Ćwiczymy niestety tylko 4 godziny w tygodniu. Ale nam nadzieje, że udamy nam się „złapać” na rozpoczęcie rozgrywek potrzebną formę i strzał. Ze

dla każdego...

• Polski Związek Bokserski ogłosił zakaz startu dla bokserów od 18 grudnia br. do 13 stycznia przyszłego roku.

• Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy juniorów odbędą się 1963 roku w Polsce. Udział swój zapewniło do tej chwili 10 państw.

Optymistyczne typy i serdeczne życzenia dla Lecha

Pilkarze Lecha z wielką sumiennością przygotowują się do najbliższego meczu o mistrzostwo I ligi z Lechią. W niedzielę Lechici rozegrali sparingowe spotkanie z A-klasową Ostrovią, odnosząc zwycięstwo w stosunku 6:2.

Debięcy pilkarze wystąpił bez bramkarza Wilczyńskiego i Mrocoszka. Głównym celem tego meczu było wypróbowanie zmian w linii ataku. Na prawym skrzydle wystąpił wszechstronny Bartoszak. Jego miejsce zajął znany obrońca Sobkowski. Niezły wypadł w linii ataku Gojny, Gogolewski i Kaczmarek, strzelali wiele.

O tym w jakim składzie zobaczymy Lecha w niedzielę na debiackim stadionie dowiemy się pod koniec tygodnia.

Otrzymaliśmy już kilkaset odpowiedzi na nasz konkurs. Pierwsze typy są bardzo ostrożne, cho-

KUPON KONKURSOWY	
LECH Poznań — LECHIA Gdańsk	
Wynik meczu	Do przerwy
Imię i nazwisko	
Adres	

„Wars“ na wokandzie sadowej

„Cudowne“ rozmnażanie

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu została wczoraj wznowiona rozprawa przeciwko dyrektorowi Poznańskich Restauracji Dworcowych „Wars” — Tomaszowi Łęckiemu i współoskarżonym o szereg nadużyć.

Starsza bufetowa — L. Ostrzycka składając dodatkowe wyjaśnienia, m. in. stwierdziła: „O manku, istniejącym w moim bufecie, wiedział zarówno dyr. Łęcki jak i dyr. Urbaniś. Ten pierwszy powiedział: „Niech pani napisze więcej towaru, niż jest” i przysłał inwentaryzatorów, którzy nie robili spisu z natury, lecz pisali pod moje dyktando. Ja podawałam ilości większe od rzeczywistych. Np. zamiast dwóch — 200 paczek papierosów „Virginia”. Z kolei oskarżona stworzyła trzecią wersję twierdząc, że manko powstało już w 1959 roku z chwilą otwarcia nowego baru na Dworcu Głównym. Wtedy to dyrektor miał żądać towarów gratis. Odpowiadając na pytania przewodniczącego Sądu Ostrzycka (m. in. mówiła o zapisywaniu pobieranej kawy, metodą pi razy oko) tłumaczyła się nie bardzo przekonująco. W rezultacie przewodniczący poinformował strony, że w świetle nowych okoliczności zachodzi możliwość przekwalifikowania czynów, zarzucanych Ostrzyckiej na surowy grzebień. Prokurator oświadczył, że zmieniła konkluzję aktu oskarżenia — zamiast: „działając w celu osiągnięcia korzyści materialnych dla dyrektora” — „korzyści materialnych dla siebie i dyrektora”.

Świadkowie, którzy według Ostrzyckiej przeprowadzali „lewe” inwentary — nie przyznali się do tego. Faktom jest jednak, że ze sporządzonych przez nich spisów wynika, iż więcej było wody mineralnej niż butelek do niej. Podobnie — z piwem.

Z odczytanych na rozprawie zeznań Władysława Skrzypczaka wy-

nikało, że świadkowi temu dawano do zrozumienia, iż trzeba pisać haracz dyrekcyi. Świadek wpisał na ten cel kilka razy kwoty w granicach 60 zł.

Po wyjaśnieniach biegłego z zakresu księgowości Sąd przerwał rozprawę do 2 listopada br. (ak)

„New York Post” w artykule redakcyjnym z 20 bm. pisze na temat ostatniej wypowiedzi sekretarza stanu, Ruska, podczas konferencji prasowej:

„Uwagi sekretarza stanu, poświęcone militarnemu disengagement w Europie Środkowej, były dwuznaczne. Sprzeciwili się on disengagement, ponieważ „mogłoby to oznaczać utworzenie próżni” i mogłoby dyskryminować Niemcy Zachodnie. Z drugiej strony jednak Rusk przyznał, że w dziedzinie rozbrojenia możliwe są „rozmaite porozumienia o charakterze regionalnym”.

Każdy się musi sam domyślać, w jakiej sytuacji stawia to sprawę rokowań między Wschodem a Zachodem na temat wycofania wojsk. Różnica między disengagement i rozbrojeniem regionalnym może być tylko różnica słowna, jeśli sformułowania Ruska wpływają w jakikolwiek mierze na samopoczucie Adenauera, nie będziemy się spierać z tego rodzaju duchowym lekarstwem.

Jednakże obawiamy się, iż w odżegnaniu sekretarza stanu, od wszelkiego zainteresowania disengagement kryje się znacznie więcej. Istnieją oznaki, że USA raz jeszcze uległy wobec zastrzeżeń Bonn na temat prowadzenia ro-

Boński pistolet przy głowie Kennedy'ego

„New York Post” w artykule redakcyjnym z 20 bm. pisze na temat ostatniej wypowiedzi sekretarza stanu, Ruska, podczas konferencji prasowej:

„Uwagi sekretarza stanu, poświęcone militarnemu disengagement w Europie Środkowej, były dwuznaczne. Sprzeciwili się on disengagement, ponieważ „mogłoby to oznaczać utworzenie próżni” i mogłoby dyskryminować Niemcy Zachodnie. Z drugiej strony jednak Rusk przyznał, że w dziedzinie rozbrojenia możliwe są „rozmaite porozumienia o charakterze regionalnym”.

Każdy się musi sam domyślać, w jakiej sytuacji stawia to sprawę rokowań między Wschodem a Zachodem na temat wycofania wojsk. Różnica między disengagement i rozbrojeniem regionalnym może być tylko różnica słowna, jeśli sformułowania Ruska wpływają w jakikolwiek mierze na samopoczucie Adenauera, nie będziemy się spierać z tego rodzaju duchowym lekarstwem.

Jednakże obawiamy się, iż w odżegnaniu sekretarza stanu, od wszelkiego zainteresowania disengagement kryje się znacznie więcej. Istnieją oznaki, że USA raz jeszcze uległy wobec zastrzeżeń Bonn na temat prowadzenia ro-

kowań w sprawie strefowego rozbrojenia. Nie jest to sprawa drugorzędna. — Dla osiągnięcia bezpieczeństwa Europy, jest to problem centralny. Zachodniomiercy minister obrony, Strauss, powiedział, że w żadnych warunkach Niemcy nie zgodzą się nawet na strefę wolną od broni jądrowej.

Opór kanclerza Adenauera wobec formuły cofnięcia wojsk, jest pozostałością okresu, kiedy sądzono, iż można zmusić Rosję do wyrzeczenia się Niemiec Wschodnich w zamian za zakończenie wyścigu zbrojeń. Obecnie, rzeczywistość są podzielone Niemcy, które prawdopodobnie pozostaną podzielone przez czas dłuższy. Przypuszczalnie jedyną drogą do ich zjednoczenia prowadzi poprzez rozbrojenie i redukcję napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Formuła disengagement, która doprowadziła do wycofania Armii Czerwonej ze Wschodnich Niemiec, wydaje się być istotnym, pierwszym krokiem na tej drodze. Z pewnością nie powinno się traktować, jako oznaki „miękkoci” propozycji realnej dyskusji nad tą ideą. Oczywiście, Bonn ma prawo do tego, by jego głos został wysłuchany. Ale w zbyt wielu momentach, reżim zachodniomiercy wydaje się trzymać polityczny pistolet przy głowie Kennedy'ego”. (PAP)

Moskiewskie echa

Triumf leninizmu

N. CHRUSZCZOW
I sekretarz KC KPZR

Od XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego minęło około 6 lat. Dla naszej partii, dla narodu radzieckiego, dla całej ludzkości minione lata miały wyjątkowe — można powiedzieć — epokowe znaczenie.

Dziś, kiedy Kraj Rad znajduje się w rozkwicie swych sił twórczych i kiedy spoglądamy na zwycięską drogę, którą przeszliśmy, niejednemu — być może — droga ta wyda się łatwa i prosta.

Nie, okres po XX Zjeździe nie był łatwy i prosty, wymagał od naszej partii, od wszystkich narodów Związku Radzieckiego wielkiego napięcia sił i ofiarności.

Przywrócenie i dalszy rozwój leninowskich norm życia partyjnego oraz zasad kierownictwa jest jednym z najważniejszych aspektów działalności naszej partii w okresie sprawozdawczym.

Po zdemaskowaniu zacieklego wroga i awanturnika Beria, na podstawie gruntownej analizy i głębokiego przestudiowania szeregu dokumentów, przed Komitetem Centralnym w całej pełni odsłoniły się fakty niezwykle brutalnego łamania praworządności socjalistycznej, nadużywania władzy, fakty samowoli i represji wobec wielu uczciwych ludzi, m. in. również wobec wybitnych działaczy partii i państwa radzieckiego.

Komitet Centralny, w głębokim poczuciu odpowiedzialności wobec partii i narodu, nie mógł więc na drogę ukrywania bądź też tuszowania błędów i wypaść, do których doszło w przeszłości. Realizując nakazy Lenina, Komitet Centralny po stanowił powiedzieć prawdę o nadużywaniu władzy w okresie, kultu jednostki. Taki był wewnętrzny nakaz moralny i obowiązek partii oraz jej kierownictwa. Powzięta decyzja była słuszną.

Co stałoby się z partią i krajem, gdyby nie potępiono kultu jednostki, nie przezwyciężono jego szkodliwych następstw i nie przywrócono leninowskich zasad działalności partyjnej i państwowej? Groziłoby to oderwaniem się partii od mas, od narodu, poważnym łamaniem demokracji radzieckiej i praworządności rewolucyjnej, zahamowaniem ekonomicznego rozwoju kraju, zwolnieniem tempa budownictwa komunistycznego, a więc również zmniejszeniem dobrobytu mas pracujących. W dzie dzień stosunków międzynarodowych doprowadziłoby to do osłabienia pozycji Związku Radzieckiego na arenie światowej, do pogorszenia stosunków z innymi krajami, co byłoby brzemienne w poważne następstwa.

Przeciwko leninowskiej linii partii wystąpiła antypartyjna grupa frakcyjna, w skład której wchodził Molotow, Kaganowicz, Malenkow, Woroszyłow, Bułganin, Pierwuchin, Saburow i Szepilow, który się do nich przyłączył.

Walka z antypartyjną grupą była walką pryncypialną, ostrą walką polityczną, walką nowego ze starym. Walkę tę komplikowała okoliczność, że przeciwko linii partii, przeciwko kierunkowi wytyczonemu przez XX Zjazd, wystąpiła grupa działaczy politycznych, wśród których znajdowali się ludzie zajmujący od dłuższego czasu wybitne stanowiska w partii i państwie.

Nieszczęściem niektórych ludzi, którzy ukazali się jako gwiazdy na firmamencie społecznym jest to, że uważają oni iż wciąż jeszcze promieniają, aczkolwiek od dawna już przekształcili się w tlejące węgle. Tak też się stało z pewnymi działaczami politycznymi, którzy wkroczyli na drogę frakcyjnej, antypartyjnej walki.

Uchwały czerwcowego plenum KC zostały jednomyślnie zaakceptowane przez całą naszą partię, cały naród radziecki.

Kierując się historycznymi uchwałami swego XX Zjazdu, partia niezłomnie i

M. SUSŁOW
sekretarz KC KPZR

Od 17 października trwają w Moskwie obrady XXII Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Każdy kolejny zjazd KPZR jest wydarzeniem historycznym. Obecne obrady wszakże mają szczególnie doniosły charakter.

„Głosowe” łamy nie mogą pominąć obszerniejszych relacji z niezwykle ważkich obrad moskiewskich. Postanowiliśmy w zamian przedstawić Czytelnikom fragmenty niektórych przemówień, dotyczących węzłowych problemów XXII Zjazdu. Dzisiaj drukujemy pierwsze opracowanie.

konsekwentnie realizowała leninowską politykę wewnętrzną i zagraniczną. W pierwszych latach po XX Zjeździe napotkała partia zaciekle opór ze strony antypartyjnej grupy Molotowa, Kaganowicza, Malenkowa, Woroszyłowa, Bułganina i innych, którzy usiłowali sprowadzić ją z drogi leninowskiej, zawrócić ku okresowi kultu jednostki. Ta, godna pogardy grupa, która oderwała się od narodu, uporać się przeciwko niej nie było łatwe. Wierząc w realizację takich żywotnie doniosłych i gorąco popieranych przez cały naród radziecki po sunięć, jak zagospodarowywanie nowych ziem, reorganizacja systemu zarządzania przemysłem i budownictwem, rozwijanie demokracji wewnątrzpartyjnej, przywracanie praworządności rewolucyjnej itp.

A. MIKOJAN
członek Prezydium
KC KPZR

Czym wytłumaczyć opór grupy konserwatywno-dogmatycznej? Przede wszystkim organicznym przywiązaniem jej członków do obcego marksizmowi-leninizmowi kultu jednostki, niezrozumieniem faktu, że kraj wchodzi w nowy etap swego rozwoju — okres rozwinętego budownictwa komunistycznego, że światowy system socjalistyczny przekształca się w dominujący czynnik rozwoju ludzkości i że obóz imperialistyczny utracił swą decydującą rolę w stosunkach między narodowych. Istotnie przed XX Zjazdem KPZR Molotow w referacie na sesji Rady Najwyższej ZSRR otwarcie zakwestionował fakt zbudowania społeczeństwa socjalistycznego w ZSRR.

Pomniejszenie sił socjalizmu, a więc i wyolbrzymienie sił imperializmu, spowodowało, że Molotow ogłosił się w poważnych błędach w sprawach rozwoju sytuacji międzynarodowej, co do zagadnień pokojowego współistnienia i możliwości zapobieżenia wojnie światowej oraz rozmaitości form przejścia różnych krajów do socjalizmu.

Molotow w ogóle odrzuca linię pokojowego współistnienia, sprowadzając to pojęcie tylko do stanu pokoju, a ściślej mówiąc do braku wojny w danym momencie i do negowania możliwości zapobieżenia wojnie światowej. W istocie rzeczy taki pogląd był zbliżony z poglądami zagranicznych przeciwników pokojowego współistnienia, traktujących je jako odmianę „zimnej wojny”, jako stan „zbrojnego pokoju”.

Molotow kwestionuje celowość organizowanych przez nas osobistych spotkań przywódców partii i rządu z przywódcami państw kapitalistycznych, uważając to za oczywiste następstwo nadmiernej wiarę w osobiste kontakty i rozmowy. Wbrew takiemu punktowi widzenia partia zdecydowała się na rozszerzenie kontaktów między radzieckimi i zagranicznymi mężami stanu oraz organizacjami i działaczami społecznymi. I praktyka do wiodła, jak dalece partia miała słusność w tych swoich poczynaniach: wystarczy tu przypomnieć ogromny oddźwięk polityczny, ogromną korzyść, jaką dawały i dają zagraniczne spotkania i wystąpienia N. S. Chruszczowa i innych działaczy.

W swej działalności Komitet Centralny konsekwentnie stosuje leninowskie normy życia partyjnego. Znalazło to wyraz w tym, że walka przeciwko konserwatywno-dogmatycznej grupie była prowadzona przy użyciu metod demokracji wewnątrzpartyjnej, bez stosowania represji przez aparat państwowy, jak to miało miejsce w warunkach kultu jednostki.

Natomiast zwycięstwo grupy antypartyjnej doprowadziłoby do rozprawienia się ze wszystkimi aktywnymi zwolennikami XX Zjazdu przy użyciu metod, których partia nigdy nie może zapomnieć.

A. KOSYGIN
pierwszy z-ca Przewodn.
Rady Ministrów ZSRR

Mówimy na Zjeździe o grupie antypartyjnej nie dlatego, że stanowi ona obecnie jakąś siłę lub niebezpieczeństwo dla działalności naszej partii. Partia nasza jest silna i zjednoczona jak nigdy dotychczas. Partia jest jednomyślna i zespolona wokół swego Komitetu Centralnego z prawdziwym leninowcem, Nikitą Chruszczowem na czele. Czynimy to dlatego, aby raz jeszcze pokazać partii i narodowi, do czego prowadzi kult jednostki, jaką niepowetowaną szkodę mogła wyrządzić antypartyjna grupa partii i państwu. Chcemy, aby nigdy nie zapomniano lekcji historii.

N. IGNATOW
z-ca Przewodniczącego
Rady Ministrów ZSRR

Partia — wcielając w życie generalną linię XX Zjazdu, prowadziła ostrą i pryncypialną walkę przeciwko grupie antypartyjnej, która miała na celu sprowadzenie partii z leninowskiej drogi i nawrócenie do czasów kultu jednostki.

Molotow był i jest człowiekiem, który gmatwa wszystkie pojęcia oraz beznadziejnym dogmatykiem, zarówno w zagadnieniach polityki wewnętrznej, jak i problemach polityki zagranicznej.

W dalszej części swego wystąpienia, N. Ignatow poparł propozycję przedmówców, dotyczącą usunięcia Molotowa, Kaganowicza i Malenkowa z szeregu KPZR.

J. FURCEWA
członek Prezydium KC
KPZR i minister kultury

Ze szczytów, jakie osiągnęliśmy wyraźnie widać zarówno drogę, którą przebyliśmy, jak też straszną przepaść, w którą popychali nas członkowie grupy frakcyjnej. Mówmy otwarcie — były to niebezpieczne dni dla naszej partii.

Syria. Przed miesiącem jeszcze prowincja Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Kraj o 3.900.000 mieszkańców i powierzchnię 184.479 km², posiadający nieźle zasoby w niewielkim jednak stopniu wykorzystywanych bogactw naturalnych, jak: ropa naftowa, antymon, ołów, nikiel, węgiel. Jedynie w większych ilościach wydobywa się sól i gips.

Miesiąc temu, w wyniku bezkrwawej rewolucji, rozpadła się unia syryjsko-egipska. Unia, zawierana trzy i pół roku temu w atmosferze entuzjazmu, z nie mniejszym entuzjazmem została zerwana. Nic też dziwnego, że nie tylko w krajach arabskich, ale także i u nas, opinia publiczna stara się wyjaśnić sobie problemy, związane z wydarzeniami ostatniego miesiąca oraz z najbliższą przyszłością Syrii.

Bezpośrednią przyczyną rewolucji — w/g opinii, panujących w Damaszku — była wiadomość, dostarczona przez jednego z sześciu głównych organizatorów powstania, płk. Abdei Karim Wahlawi (adiutant gen. Amara), że przygotowana została lista 120 „podejrzanych” oficerów syryjskich, którzy mieli zostać usunięci z armii, lub przeniesieni do Egiptu. Początkowo organizatorzy rewolucji nie nosili się z zamiarem całkowitego zerwania z Kairem, o czym świadczy fakt, że we wstępnych postulatach, skierowanych do płk. Amara, wysuwali tylko trzy żądania: rezygnację z planu zwolnienia oficerów syryjskich, usunięcia oficerów egipskich z armii syryjskiej oraz unieważnienia dekretów, godzących w interesy warstw posiadających, z których nb. rekrutowała się organizacja rewolucji.

Żądania te spotkały się jednak z nieustępliwą postawą Egiptu. To właśnie, a także żywy oddźwięk, jaki rewolta od jej samego początku znalazła w Damaszku i później w

Walka, jaką grupa antypartyjna prowadziła przeciwko nowej linii partii, rozpoczęła się na długo przed czerwcowym plenum Komitetu Centralnego. Był to długotrwały proces. Frakcyjniści występowali przeciwko przywróceniu leninowskich norm, ponieważ w swoim czasie sami brali udział w ich łamaniu. Występowali oni przeciwko rehabilitacji ludzi, którzy niewinnie ucierpieli, ponieważ sami ponosili winę za masowe represje i brutalne naruszanie praworządności, co tak tragicznie odbiło się na naszym narodzie i tak drogo go kosztowało.

Następnie J. Furcewa przypomniała pewne wydarzenia związane ze sprawą antypartyjnej grupy.

Na krótko przed czerwcowym plenum Komitetu Centralnego odbyło się posiedzenie prezydium KC.

Omawiano sprawę całkowitej, w tym także partyjnej, rehabilitacji byłych wielkich dowódców naszej armii — Tuchaczewskiego, Jakira, Uborewicz, Jegorowa, Ejdemana, Korka i innych. Ich niewinność była tak oczywista, że nawet Molotow, Malenkow, Kaganowicz i inni wypowiedzieli się za rehabilitacją chociaż w swoim czasie przyłożyli rękę do ich tragicznej śmierci.

I wówczas, w toku dyskusji, Nikita Chruszczow bardzo spokojnie, ale bezpośrednio zapytał ich: Kiedyż więc mieliście rację? Czy wówczas, gdy decydowaliście o ich losie i zostali oni rozstrzelani w sposób tak tragiczny, czy też teraz, kiedy ich całkowicie rehabilitujecie. Powiedźcie, kiedy mieliście rację?

To bezpośrednie i uczciwe pytanie doprowadziło ich do wściekłości i konsternacji. Z ich zachowania na tym posiedzeniu wynikało, że obawiali się, iż prawda wypłynie na wierzch, że cała partia i naród dowiedzą się o brutalnym naruszeniu przez nich praworządności radzieckiej. Wówczas właśnie rozłamowcy postanowili zorganizować spisek, aby zawrócić partię z nowej linii, przywracającej leninowskie normy życia partyjnego, na dawne pozycje z czasów kultu jednostki. To ich połączyło.

Towarzysze, być może, nie trzeba było mówić o tym tak szczegółowo. Wydaje mi się jednak, że XXII Zjazd jest zjazdem sprawozdawczym i po winniśmy wiedzieć i rozumieć, jak trudna i skomplikowana była sytuacja w kierownictwie partii między XX a obecnym Zjazdem. Wtedy zdecydowali się losy nowego kursu, jaki obrał nasz Komitet Centralny.

całej Syrii — zdecydowało o powodzeniu powstania. Nie bez wpływu było też późniejsze, pojedyncze wystąpienie Nassera, który oświadczył, że nie ma zamiaru tłumić rewolty przy pomocy siły. Tu niewątpliwie zadecydowała sprawa aury Egiptu w świecie arabskim i jakakolwiek interwencja zbrojna mogłaby w konsekwencji przynieść skutki wręcz odwrotne.

Równocześnie jednak mówi się też o przypuszczalnej inspiracji powstania ze strony Wielkiej Brytanii. Choć pierwsza wersja

Zerwana unia

rewolty nie wskazuje na bezpośrednią ingerencję z zewnątrz, to jednak nie wyklucza się, iż wydarzenia syryjskie odpowiadają obcym interesom.

Jedną z pierwszych decyzji, jaką podjął nowy rząd premiera Mamouna Kuzbariego, był wniosek Syrii o przywrócenie jej praw członkowskich w ONZ. Syria nie przystąpiła do ONZ (jako 101 państwo) w charakterze nowego członka, lecz zajęła swoje stare miejsce jeszcze sprzed zjednoczenia z Egiptem. Ogólnie sędzi się, że nowa Republika Syryjska prowadzić będzie w przyszłości swą, tradycyjną politykę neutralizmu. Nowemu rządowi chodzi głównie o zachowanie równowagi między blokami i, być może, ciągnięcie niewątpliwych korzyści gospodarczych.

Ostatnie doniesienia mówią też o wniosku Syrii o przyjęcie Republiki do Ligi Arabskiej. Świadczy to o tym, że Syria jest zainteresowana poważnie w poprawieniu stosunków w świecie arabskim.

Pamięci Mariana Buczka

Akademia w 17 rocznicę OSSK

Z okazji 17 rocznicy powstania Ośrodka Szkolenia Służb Kwatermistrzowskich im. Mariana Buczka w Poznaniu odbyła się wczoraj w Domu Kultury MO uroczysta akademicka. Przybyli na nią: żona wielkiego rewolucjonisty Hanna Buczek, bliski współpracownik walk Mariana Buczka — gen. bryg. Artur Jastrzębski, weteran ruchu rewolucyjnego i partyzanckiego — gen. bryg. Wacław Czyżewski, przedstawiciele władz miejskich i wojewódzkich oraz organizacji społecznych.

Po serdecznym powitaniu gości przez komendanta OSSK głos zabrał gen. zastępca. W referacie omówił on aktualną sytuację polityczną na świecie i na tym tle donosił o znaczeniu odbywającego się XXII Zjazdu KPZR. Mówca przedstawił także historię Ośrodka Szkolenia Służb Kwatermistrzowskich.

Następnie zabrał głos gen. bryg. A. Jastrzębski. Opowiedział on o wspaniałej postaci polskiego ruchu rewolucyjnego, wielkiego komunisty — M. Buczka.

Wzruszenie ogarnęło zebranych, gdy towarzysze walki Mariana Buczka, żonie wielkiego rewolucjonisty Hannie Buczek i gen. W. Czyżewskiemu dzieci jednej ze szkół poznańskich wręczyły wiązanki kwiatów, Kwiaty i pozdrowienia dla komendy oraz słuchaczy OSSK wręczyły też delegacje Okr. Zarządu ZBoWiD i Zarządu MTP.

W części artystycznej wystąpił Zespół Estradowy Śląskiego Okrę-

gu Wojskowego pod dyktando kpt. Czesława Słupeckiego. Następnie goście udali się do OSSK na wspólny żołnierski obiad. (Jes)

Nagrody za dzieła poświęcone walce o pokój

Radziecki Komitet Obrony Pokoju przyznał dyplomy honorowe grupie pisarzy i artystów, którzy poświęcili swe dzieła sprawie obrony pokoju. Dyplomy honorowe otrzymali pisarze: Mikołaj Michajłow i Zenaida Kosenko za książkę „Amerykanie”, której tematem jest przyjaźń między narodami ZSRR i USA oraz Genadij Fisz, który w książkach „Spotkania w Finlandii” i „Witaj Danio!” opisuje wystąpienia Finów i Duńczyków w obronie pokoju.

Za film „Płonąca wyspa” dyplomy honorowe otrzymali: reżyser Roman Kermen i autor scenariusza Henryk Borowik.

Dyplomy honorowe otrzymali również artyści — malarze Orest Werski (seria rysunków o Bliskim i Środkowym Wschodzie, o Afryce Północnej i o Stanach Zjednoczonych), Witali Gorajew (cykl obrazów „W Ameryce” i „Na Cejlonie”), Władimir Iwanow i Piotr Ossowski (cykl obrazów o Kubie). (PAP)

Proces w Fuldzie

Interes publiczny czy... Oberlaendera?

We wtorek rozpoczął się w Fuldzie proces przeciwko Erhardowi Karpensteinowi, redaktorowi antyfaszystowskiego czasopisma „Die Tat” oraz wydawnictwu „Roederberg-Verlag” z prywatnego oskarżenia byłego ministra do spraw przesiedleńców Theodora Oberlaendera o zniesławienie i oszczerstwo.

Niezależnie od procesu cywilnego, oskarżenie karne przeciwko Karpensteinowi wniosł Urząd Prokuratorski w Fuldzie pod pretekstem, iż na skutek wysuniętych przeciwko Oberlaenderowi „zarzutów” ucierpiał interes publiczny. (PAP)

W ciągu najbliższego miesiąca mają nastąpić znaczne zmiany struktury gospodarczej Syrii. Powołana została w tym celu do życia tzw. „Komisja naprawy gospodarki i finansów” pod kierownictwem znanego bankiera i zarazem zwolennika inicjatywy prywatnej, dr. Tarabulsiego. Z najważniejszych spraw, którymi ma zająć się komisja — to unieważnienie dekretów o nacjonalizacji banków i przedsiębiorstw, zniesienie kontroli dewizowej i przywrócenie wolnej wymiany dewiz.

Tymczasem przygotowuje się wybory, projektowane na grudzień lub styczeń. Jak już doniosła prasa — kandydaci występująć będą indywidualnie, a nie z list partyjnych. Rozwiązane zostały bowiem wszystkie partii i nie jeszcze nie wskazuje na to by zezwolono na ich działalność w najbliższym czasie.

Nie wyjaśnione są dotychczas sprawy, związane z więźniami politycznymi jeszcze z okresu działalności, znienawidzonego aparatu policyjnego płk. Seradza (reżim Seradza zdobył sobie we wszystkich prawie środowiskach kraju miano syryjskiego gestapo). Więźniowie polityczni — wśród nich 75 komunistów, nie zostali zwolnieni, mimo powszechnie wysuwanych obecnie oskarżeń pod adresem aparatu Seradza.

Komunistyczna Partia Syrii — z chwilą utworzenia Arabskiej Republiki Syryjskiej — wydała deklarację, witaając utworzenie Republiki. Czy burząca syryjska skłoni się ku postulatowi komunistów stworzenia szerokiego frontu jedności narodowej? Tego trudno oczekiwać. Ale komuniści spodziewają się obecnie znacznie większych możliwości działania niż w okresie terroru Seradza i egipskich hasel „kooperatywnego, demokratycznego socjalizmu”.

J. M.

Ogólna „niemożność“?

Rzecz o zwolnieniach z pracy (2)

„Przychodnia Obwodowa w Poznaniu rozwiązuje z obywatela stosunek służbowy (umowę o pracę) ze skutkiem natychmiastowym, to jest z dniem 31 marca 1961 r. Podstawa prawna art. 2 pkt 2 dekretu z 18 stycznia 1956 r.“

Takie pismo wręczono pielegniarce Marii Zetowskiej, uznając ją tym samym winną ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

Trybunał ustalił, że kierownik Przychodni chciał zmienić powódce warunki pracy. Kiedy Zetowska wyraziła dezaprobatę — nastąpiło zwolnienie. Rozwiązanie umowy — stwierdził Sąd — jest nieważne w świetle art. 9 wspomnianego już dekretu. Art. 9 mówi bowiem, że oświadczenie zakładu o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia powinno nastąpić na piśmie, z podaniem przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy. Kierownictwo Przychodni nie podało tymczasem żadnych przyczyn. Sąd między innymi zasądził pozwnaną na dopuszczenie powodki do pracy na poprzednich warunkach.

Spraw takich jest, niestety, dużo, jako że przestrzeganie ustawodawstwa pracy w wielu zakładach pozostawia sporo do życzenia. Dlaczego?

Co to jest „ciężkie“?

Zwolnienia ze skutkiem natychmiastowym mogą być dokonywane jedynie według przepisów dekretu z 18. I. 1956 roku o ograniczeniu dopuszczalności rozwiązywania umów o pracę bez wypowiedzenia. Akt ten między innymi stwierdza, że natychmiastowe zwolnienie może nastąpić w razie ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Nasuwa się pytanie: co należy rozumieć przez „ciężkie naruszenie“. Dekret na to nie odpowiada. I właśnie na tym tle najczęściej dochodzi do różnicy zdań między dyrekcją a pracownikiem.

— Przepraszam — słyszę już głosy — ale obowiązki pracowników są przecież określone w regulaminach pracy.

Istotnie, jednak fakt ten niewiele zmienia. Regulaminy oparte są na uchwałach nr 327 Rady Ministrów z 16 sierpnia 1957 r. w sprawie przestrzegania porządku i dyscypliny pracy. W uchwale m.in. czytamy, że do najpoważniejszych wykroczeń przeciw dyscyplinie i porządkowi należą m.in.: nieprzysiężenie do pracy, spóźnianie się, kłócenie się, kłócenie się w zakładzie, picie alkoholu podczas pracy, niewykonywanie poleceń przełożonych.

Jest oczywiste, że wymienione wykroczenia posiadają różny ciężar gatunkowy. Umieszczenie ich pod wspólnym „mianem“ stanowi potencjał niebezpieczeństwa niesłusznych zwolnień. Zrozumiałe, że zegarmistrzowska precyzja jest tu niemożliwa, ale trzeba dążyć do zlikwidowania zbyt dużej swobody interpretacyjnej. Nie mogą nasuwać się takie

wątpliwości: czy jednorazowe upicie się podczas pracy stanowi podstawę do natychmiastowego zwolnienia?

Stąd postulat **bardziej precyzyjnego sformułowania przepisów**. Ponadto trzeba stopniowania kar. A propos...

Niedawno na łamach „Expressu Poznańskiego“ ukazała się taka notatka:

„Czytelnik: — Obsługa straganu ... przy ulicy Lampego znajdowała się wczoraj podczas pracy w stanie nietrzeźwym. Proszę o interwencję w tej sprawie w dyrekcji przedsiębiorstwa.“

Odpowiedź pracownika przedsiębiorstwa:

„Dyrekcja upoważnia mnie do zakomunikowania, że po przeprowadzeniu dochodzeń ekspedientka, obsługująca wówczas stragan, została z miejsca zwolniona z pracy.“

Można powiedzieć: jeśli ekspedientka opisane wykroczenie popełniła po raz pierwszy, decyzja dyrekcji była niesłuszna. Przyjmując jednak, że sprzedawczyni już poprzednio podczas pracy często zaglądała do kieliszka, natychmiastowe zwolnienie trzeba uznać za sprawiedliwe.

Chodzi właśnie o to, że natychmiastowe zwolnienie przy takich wykroczeniach jak pijanstwo, spóźnianie się, niewykonywanie poleceń przełożonego winno być poprzedzone lżejszymi karami. Gdyby bezwzględnie obowiązywało tutaj stopniowanie: nagana ustna, nagana pisemna, adnotacja w aktach personalnych, potrącenie z pensji i dopiero na końcu — zwolnienie bez wypowiedzenia, może nie byłoby tylu nie sprawiedliwych decyzji.

Brak aktywności

Łamanie ustawodawstwa pracy w zakładach jest wynikiem nie tylko mało precyzyjnych sformułowań dekretu z 1956 roku i braku obowiązku stopniowania kar. Winę ponoszą także rady zakładowe.

Rozwiązanie umowy o pracę ze skutkiem natychmiastowym z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków może nastąpić tylko po aprobacie rady zakładowej. Jeśli zwolnienie następuje z innych przyczyn, wymagana jest opinia rady. Tak mówi art. 7 dekretu z 18. I. 1956 r. Natomiast w art. 8 czytamy:

„Rada Zakładowa wypowiada się w przedmiocie zgody lub

opinił w formie uchwały uwidocznionej w protokole“.

Jak to wygląda w praktyce? Oto głos jednego z uczestników dyskusji — zorganizowanej przez „Prawo i Życie“ — na temat praworządności w zakładach pracy:

„Kierownik jednego z zakładów pracy zwalnia pracownicę ze skutkiem natychmiastowym i pisze do rady zakładowej w ten sposób: „Zwolniłem taką to a taką pracownicę z dniem dzisiejszym. Dla formalności potrzebna jest zgoda rady zakładowej“. A rada zakładowa odpowiada: „nie widzimy przeszkód“, podpisuje przewodniczący rady zakładowej i sprawa zakończona. (...) Mogę przytoczyć cały szereg przypadków, gdy zamiast rady zakładowej zgodę za niezwłoczne zwolnienie daje przewodniczący rady, 2 lub 3 członków rady lub bliżej nie określony aktyw...“

Tak... Nietrudno dociec, że mała aktywność rad zakładowych, wynika z obawy narazenia się dyrekcji. Upływie okres kadencji — rozumie ten czy ów członek rady zakładowej — znów będzie szarym pracownikiem i wtedy dyrektor rozprawi się z mną za to, że śmiałem nie podzielać jego zdania.

Drugą przyczyną „niemożności“ działania rad jest nieznajomość przepisów. Za to można by częściowo winić instancje związkowe, które zbyt mało uwagi poświęcają popularyzacji ustawodawstwa pracy wśród członków rad. Piszę „częściowo“, bo prawo pracy w obecnym stanie — to dżungla, którą niełatwo przebrnąć.

Wracając do art. 8 dekretu z 18. I. 1956 r. trzeba podkreślić, że wymaga on rozszerzenia. Myślę, że rada zakładowa przed podjęciem uchwały w przedmiocie natychmiastowego zwolnienia powinna mieć obowiązek wysłuchania pracownika. W myśl słusznej zasady: „audiatur et altera pars“ — trzeba wysłuchać i drugiej strony.

Bezkarność...

Mówiąc o przyczynach łamania ustawodawstwa pracy przez dyrekcję, należy wymienić obok złej woli — bałagan, złą organizację pracy i brak właściwych zasad kierownictwa. Ważnym momentem jest także poczucie bezkarności. Uogólniając, można powie-

dzieć, że zawsze znajdzie się kara na pracownika działającego na niekorzyść zakładu, natomiast prawie zawsze zakładowi uchodzi bezkarnie działanie na niekorzyść pracownika.

Tak więc — gdyby nieco uprościć problem natychmiastowych zwolnień — należałoby stwierdzić, że ci wszyscy, którym powierzono obronę interesów pracowniczych, wykazują ogólną „niemożność“ działania. Zjawisko to występuje również przy systematyzacji prawa pracy. Jak już wspominałem, istnieje ogromna ilość przepisów. Przepisów nie zawsze jasnych dla samych pracowników. (Sądy woj. katowickie najwięcej pytań do Sądu Najwyższego kierują w sprawie ustalenia zasad prawnych z zakresu prawa pracy). Systematyzacja i kodyfikacja tego prawa jest więc niezbędna. Tymczasem to, co się usiłuje w tym zakresie zrobić, jest dość nieudolne.

Rozumiemy, że sprawa ta nie należy do łatwych, ale fakt ten nie usprawiedliwia wszystkiego. Tym bardziej, że czas nagli i prawo pracy z każdym dniem coraz bardziej dystansowane jest przez życie. Wydaje się więc, że prace nad systematyzacją i kodyfikacją przepisów muszą się odbywać etapami. Na pierwszy ogień po winna chyba iść nabrać sprawa zwolnień.

MICHAŁ ŁUCZAK

Na drogach czyha śmierć

Fikcje i rzeczywistość

Ja w sprawie fikcji, a raczej — przeciwko fikcjom, w obronie faktów, które — choć mówi się, że bywają uparte — jakoś nie mogą zdomować się na stałe w świadomości przeszło miliona moich współrodaków, zasiadających za kierownicą. Najpierw jednak kilka słów o smutnej, polskiej drogowej rzeczywistości. Znacze ją chyba aż nadto dobrze. Przypomnieć jednak — z uwagi na wagę problemu — nie zawadzi.

W I półroczu br. miało miejsce w Polsce 11,1 tys. wypadków drogowych, a więc o 23 proc. więcej, aniżeli w analogicznym okresie roku ubiegłego. W ich wyniku straciło życie 1.159 osób (wzrost o 60 proc.), a 7.350 osób (wzrost o 70 proc.) odniosło rany i obrażenia. Międzynarodowe statystyki mówią, że w 80 proc. wypadki drogowe powodują ludzi, a tylko w 20 proc. sprzęt. Te statystyki nie mylą się wcale również w odniesieniu do naszej drogowej rzeczywistości. Z winy motocyklistów poniosło śmierć 420 osób, z winy kierowców samochodów ciężarowych — 201 osób, z winy pieszych — 266, z winy rowerzystów — 69 osób musiało pożegnać się z życiem.

Najczęstsze przyczyny wypadków drogowych: nadmierna szybkość, nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu, a przede wszystkim i niemal wyłącznie (dwie pierwsze przyczyny są często rezultatem tej trzeciej), nietrzeźwość kie-

rowców. W jednym tylko kwartale odebrano 4.056 praw jazdy nietrzeźwym kierowcom, a 2.783 w takim stanie zatrzymano w areszcie. W 80 proc. byli to kierowcy zawodowi, a w 20 proc. kierowcy — amatorzy.

Przepisuję z protokołów: „Ja naprawdę tylko piwo, więc jakże — pijany nietrzeźwy?“, „Dzisiaj kropelki alkoholu nie miałem w ustach nawet smaku piwa nie zakosztowałem, więc skąd raptem pijany?“

Wierzę w każde ich słowo, a równocześnie — nie wierzę! I tutaj dotykamy owych uwidocznionych w tytule fikcji.

Fikcja najgroźniejsza, czyli „dzisiaj nie zakosztowałem smaku alkoholu“. Mój znajomy, szofer z zawodu, tak zwykły mawiać: „Jak sobie, panie tego, zasmrodz woda podasz, natychmiast walę do łóżka. Pokimam krzyknę i po godzinie, dwóch, znów jestem, panie tego, do rzeczy!“ A przez do „rzeczy“ rozumiem: jestem zdolny do zasiadania za kierownicą. Nie bardziej mylnego. Sen — to fakt — otrzeźwia, ale nie likwiduje w krótkim czasie skutków „zasmrodzenia poddusza“. W ciągu jednej godziny spala się we krwi od 0,1 do 0,2 promille alkoholu. Jeżeli więc ktoś popił na tyle, że „dorobił“ się stężenia (przykładowo) 1,5 promille, (przysłowiowa ciwar-teczka daje właśnie takie stężenie, a przecież kierowcy ciwar-teczka się nie zadowalają), to gdy położy się do łóżka o godzinie 23, czy 24-tej — będzie absolutnie trzeźwy dopiero około godziny dziewiętej, dziesiątej następnego dnia. A kierowcy już świtem są na bazach, czyli, że wielu zaczyna pracę będąc jeszcze w pijanym widzie!

Fikcja bardzo groźna, czyli „wypiłem, słowo honoru, tylko piwko, więc jakim cudem jestem nietrzeźwy?“ Prawda jest taka: szklanka piwa powoduje we krwi stężenie w wys. 0,3 promille, szklanka wina — 0,4, dwa małe kieliszki wódki — 0,6 promille.

Kierowca reaguje na zjawiska na drodze przeciętnie w czasie 0,3 sek. Przy zawartości 0,6 promille alkoholu we krwi czas ten wynosi już 0,45 sek. Jadąc z szybkością 50 km/godz. samochód przebywa w ciągu sekundy 14 m. Przy normalnym refleksie kierowca hamuje po przebyciu 4,2 m drogi, przy stężeniu alkoholu we krwi w wys. 0,6 promille — hamuje dopiero po przejechaniu 6,3 m drogi.

Taka jest obiektywna, naukowo stwierdzona prawda. Gdyby ją stale mieli na uwadze wyznawcy zbrodniczej „ewangelii“: piwko — to nie wódka! a kufelek piwka nijak zaszkoślić nie może: — o ile byłoby mniej wypadków na naszych drogach. Bo nic nie jest tak niebezpieczne jak fałszywe przekonanie, które tak się ma do faktów, jak przysłowiowa pięść do nosa.

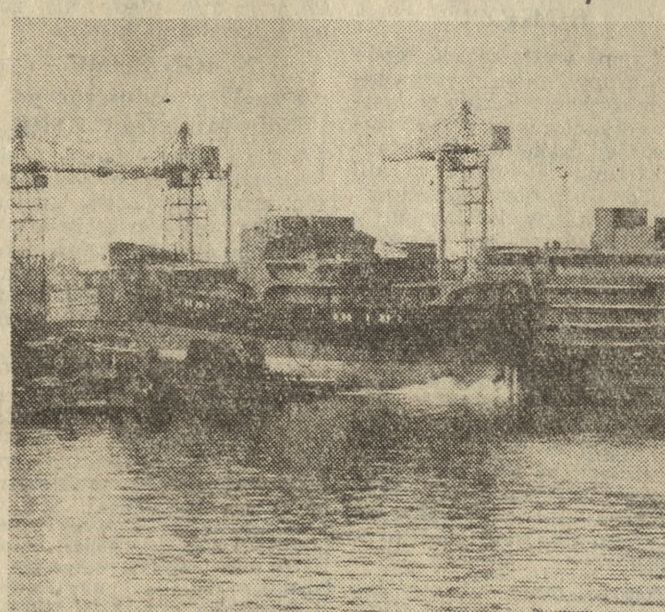
Fikcja trzecia, to przekonanie, że każdy może być kierowcą. Ze wystarczy wiedzieć, jak zapuszczać motor, znać przepisy drogowe i nie ponadto. Gdyby! Mamy w Polsce 1.200 tys. pojazdów, czyli (plus minus) około tyluż kierowców. Jak się dowiedziałem w Instytucie Badań Transportu Samochodowego — tylko 70 proc. zasiadających za kierownicą posiada po temu odpowiednie warunki fizyczne i psychiczne. W czasie badań przeprowadzonych w Poradni Psychotechnicznej przy MPT w Warszawie (na rozróżnienie przedmiotów w mroku, na „oślepienie“, na orientację tzw. techniczną, na szybkość orientacji ogólnej itp.) zdyskwalifikowano definitywnie 6 proc. badanych kierowców (nieraz o długoletnim stażu pracy w zawodzie). Dobrze się więc stało, że Rada Ministrów uwzględniła sprawę dyspozycji ludzi do prowadzenia pojazdów mechanicznych w projekcie nowej ustawy drogowej. Idzie przecież o to, aby badaniami (wzorem Warszawy) objęto jak najliczniejszą rzeszę zawodowych i amatorskich kierowców.

Przypominam: w I kwartale br. w wypadkach drogowych straciło życie 1.159 osób, a 7.350 osób odniosło rany i obrażenia...

Alarm — trwa!

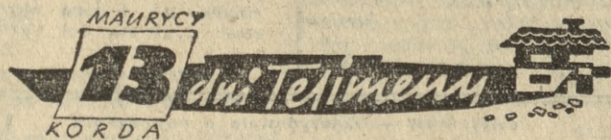
MIROSLAW SANIGÓRSKI

MIS „Tombatu“ dla Indonezji



W Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego wodowano drobniowiec o nośności 2300 DWT, przeznaczony dla Indonezji. Jest to kolejny, czwarty statek tego typu, zakupiony przez armatę indonezyjską. Na zdjęciu: moment wodowania.

CAF — fot. Weczer



— Sądzi pan, że to ma wielkie znaczenie;
— Tak. To może mieć olbrzymie znaczenie.

MORDERCA JEST WŚRÓD NAS

Po obfitszej i smaczniejszej niż zwykle kolacji towarzystwo przeniosło się do świetlicy. Odkorkowaliśmy butelki „Loupaca“, który dziwnym trafem znalazł się w GS-owskim sklepie, pojawiła się dobra kawa. Kowalik (jego obecność wywołała serdeczny aplauz) pełnił funkcje mistrza ceremonii.

Szybko zapanował przyjemny, niewymuszony nastrój, rozmawiano o ostatnich nowinkach warszawskich, każdy myślałmi przebywał już w domu. W pewnej chwili Szuplicka zauważyła, że do tej pory nie wybraliśmy starosty tułnusa. Ku powszechnej wesołości oświadczyła, że to skandal i zaproponowała kandydaturę Kowalika. Projekt przyjęto oklaskami i okrzykami aprobaty.

Obserwowałem to z niepokojem.

Nie byłem pewny, czy w tej atmosferze uda się zrealizować nasze plany.

Kowalik podniósł się z krzesła i postukał łyżeczką o kieliszek.

— Jestem naprawdę wzruszony — powiedział — i serdecznie państwu dziękuję! Proponuję przede wszystkim wnieść toast na zdrowie panny Basi. Rozległy się oklaski.

— ...panni Basi i jej narzeczonego — ciągnął Kowalik.

— Proszę państwa! Byliśmy świadkami dość niezwykłych wydarzeń. Przysporzyły one naszej sympatycznej kierownicze nie tylko wiele kłopotów, lecz co gorsza, sprawiły jej olbrzymią przykrość osobistą. Miło mi donieść, że stało się to wyłącznie z powodu zbiegu okoliczności, i wkrótce młoda para będzie mogła urzeczywistnić swe najgorętsze pragnienie. Wypijmy więc pierwszy jej zdrowie, życząc wiele szczęścia i wszelkiej pomyślności. Ad multos annos! A teraz druga część naszej uroczystości: panie Romualdzie, jest pan gotów? — obejrzał się na Skowronka. — Świetnie! Droga pani! — zwrócił się do Szuplickiej. — Oto skruszony grzesznik błaga pokornie o puszeczenie w niepiamięć pewnego wydarzenia, wynikłego

z niezbyt przemysłanego sojuszu z siłami nadprzyrodzonymi. Moim zdaniem ze wszystkich duchów najbardziej należy cenić ducha przyjaźni, w której zamierza się z panią pożegnać!

Skowronek wystąpił z kwiatami.

— Cholera jasna! — mruknął i niezgrabnie pocałował Szuplicką w rękę.

— Domyśliam się tego od razu — Szuplicka usiłowała być wścicką.

— Swoją drogą żałuję, że duch nie był prawdziwy!...

— Nocą, gdy nas lek napada, jakże się łatwo krzaka zmienia w niedźwiedzia! — wyrecytował Kowalik z uśmiechem. — I jakże łatwo zamordować człowieka, kiedy się wszystko przedtem dokładnie przemyśli!

Uśmiechy na twarzach zamarły, jakby zdmuchnięte chłodnym powiewem. Jedynie twarz Kowalika nie straciła dobroniusznego wyglądu.

— Przykro mi, doprawdy, ale morderca Szuplickiego znajduje się w tym pokoju — oznajmił w grobowej ciszy. — I to jest trzecia sprawa, którą trzeba załatwić przed wyjazdem.

Pierwsza odzyskała mowę Szuplicka.

— Uff! Powiedział pan to takim tonem, że mnie zupełnie zatkało! Jakbym ujrzała kilka prawdziwych duchów naraz... Całe szczęście, że nie ja zastrzeliłam tego człowieka!

Wyjąłem papierosa i ugniatłem go z przesadną dokładnością. Wszystko zaczynało przbiegać po naszej myśli:

— Czy pan zdaje sobie sprawę z tego, co pan mówi? — zdenerwował się Sztrum. — Przecież to formalne oskarżenie!

— Właśnie! — poparła go Ola. — Ma pan dowody?

— Domyślam się, że pan Kowalik zażartował tylko — wycedził Ryssy.

Kowalik objął wszystkich uważnym spojrzeniem.

— Pozwól sobie oddać głos panu Jurkowi — rzekł uroczyście.

Powoli zapalałem papierosa, czując ich wzrok na sobie. Dmuchałem na zapalke.

— Chciałbym rozpocząć od dnia, w którym wśród nas pojawił się Szuplicki. Przypominają sobie państwo, jak to było? Siedzieliśmy przy obiedzie. Kiedy Szuplicki stanął w drzwiach, zdarzyła się rzecz dziwna: wszyscy mieli miny, jakby widzieli go pierwszy raz w życiu. Tymczasem konsternacja, jaka zapanowała przy stole, mówiła coś zupełnie innego!

(c. d. n.)

Zaoczny kurs prawa budowlanego

Duża ilość aktów prawnych dotyczących prawa budowlanego, istotne zmiany jakim uległy przepisy tego prawa w ostatnim czasie oraz brak aktualnego opracowania monograficznego, które by ujmowało w sposób kompleksowy całość tej problematyki, stają się źródłem poważnych kłopotów dla pracowników budownictwa, służb inwestycyjnych przemysłu nadzoru budowlanego oraz projektantów i architektów.

Mając to na uwadze, Zrzeszenie Prawników Polskich organizuje ogólnokrajowy zaoczny kurs prawa budowlanego w Warszawie, na który zgłosić się mogą zainteresowani pracownicy z Wielkopolski.

Program kursu został uzgodniony z Ministerstwem Budownictwa i zatwierdzony przez Komitet Budownictwa Urbanistyki i Architektury. Uczestnicy kursu otrzymają skrypty o objętości ok. 800 stron.

Zapisy przyjmuje oraz udziela szczegółowych informacji sekretariat ZPP w Warszawie ul. Bracka 20a. (pch)

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów ze znajomością inst. wodno-kan., c. o. oraz z praktyką w budownictwie na stanowiska kierowników budów i st. projektanta, ekonomistów ze znajomością planowania i sprawozdawczości zaopatrzenia oraz monterów instalacji wodno-kan., c. o., spawaczy i pracowników niewykwalifikowanych zatrudni zaraz na dogodnych warunkach Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe” w Poznaniu, ul. Gwardii Ludowej 8. Wynagrodzenie wg stawek Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K8172

W związku z dalszym rozszerzeniem usług dla ludności w zakresie potrzeb instalacji gazowych i sieciowych — Zakłady Gazownictwa Okręgu Poznańskiego zatrudnią zaraz każdą ilość wyuczonych i przyuczonych monterów instalacji gazowej, 1 spawacza autog. z uprawnień, 1 palacza kotłowego. Placa wg obowiązującego taryfikatora. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — Grobla 15, pokój 210. K8192

Spółdzielnia Pracy „Samochód”, Poznań, ul. Jackowskiego 49 — zatrudni zaraz inżyniera samochodowego, technika - mechanika, tokarzy, blacharzy, elektryka samochodowego. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. K8227

Kierowników robót — do prowadzenia prac w zakresie instalacji sanitarnych i elektrycznych przyjmie zaraz przedsiębiorstwo państwowe. Wymagane wyższe wzgl. średnie wykształcenie techniczne oraz praktyka zawodowa. Warunki pracy b. korzystne — do uzgodnienia. Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń Świerzewskiego 3 dla K8257.

Inż. mechanika na stanowisko st. konstruktora urządzeń energetycznych, tokarzy, ślusarzy, suwniczych, ostrzarza, szlifiery, frezerów, spawaczy, tokarzy narzędziowych, wiertaczy na wiertarki promieniowe i słupowe, kowali, palacza na c. o., pracowników przetokowych, kierowcę z I kat. prawa jazdy, robotników do transportu i robotników niewykwalifikowanych, zarówno miejscowych jak i dojeżdżających w granicach 40 km zatrudni zaraz Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Poznań, ul. Pstrowskiego 1. K8264

Absolwentów WSE lub Technikum Ekonomicznego na 1-letni staż, do pracy w księgowości ekspedycji i magazynie oraz w Komórkę Planowania i Zatrudnienia przyjmie zaraz lub od 1 stycznia 1962 r. Spółdzielnia Pracy Chemiczno-Drogowa w Poznaniu, ul. Główna 14. K8278

Elektromonterów z pełnymi kwalifikacjami lub pomocników elektromonterów z dłuższą praktyką do prac na terenie Poznania, Ostrowa, Gniezna, Gorzowa, Kalisza i Szamotuł na warunkach układu zbiorowego pracy w budownictwie zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektromontaż” w Poznaniu ul. Drzymały 3a. Zgłoszenia kierować pod w/w adresem wzgl. do kierownictwa robót „Elektromontaż” w podanych wyżej miejscowościach za pośrednictwem terytorialnie właściwych Wydziałów Zatrudnienia PRN. K8280

4 mężczyzn strażników do Straży Przemysłowej, 4 mężczyzn do kotłowni jako pomoc palacza, 4 mężczyzn do transportu wewnętrznego (za i wyładunek towaru), 1 mężczyznę elektrotechnika z uprawnieniami do wykonywania robót przy urządzeniach elektrycznych powyżej 1 KV (grupa BHP przynajmniej III) oraz 5 lat praktyki zatrudnia Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”, Poznań, Staroleśka 18. K8323

Technika do spraw inwestycyjnych ze znajomością planowania i wykonawstwa inwestycyjnego przyjmie od 1. 11. 1961 r. Instytut Przemysłu Zielarskiego Poznań, ul. Libelta 27. K8305

Rolnika z wyższym wykształceniem zaangażuje Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu na kierownika Rolniczego Zakładu Doświadczalnego w województwie poznańskim. Wymagana dłuższa praktyka zawodowa na kierowniczych stanowiskach. Zgłoszenia pisemne lub osobiście: Wyższa Szkoła Rolnicza — Dyrekcja Rolniczych i Leśnych Zakładów Doświadczalnych — Poznań, ul. Kantaka 2. K8306

Praca

Potrzebna pomoc domowa do małżeństwa — lekarzy pracujących. Czesnikowska 2B m. 5. Zgłoszenia od godz. 16. 42802g

Ogrodnik doświadczony zakłada ogrody, ogródki owocowe - dekoracyjne. Poznań, tel. 642-68. 42813g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, ul. Grochowska 55, B. 5, m. 5. 42836g

Uczeń potrzebny (od 16 lat). Warsztat Samochodowy, Pamiłkowo 8. 42806g

Nauka

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mielkiewicza 27 m. 7. 42632g

Kupno

Kupię samochód DKW Junior 61 r. lub fabrycznie nowego Wartburga. Telefon 841-87. 42863g

Podwozie kompletne samochodowe małopiętne. Leszno telefon 22-51. 23738p

Maszynę adresową (adres siemachin) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerzewskiego 3, dla 23960p

Sprzedaż

Krawaty. Najnowsze wzory i fasony poleca Wytwórnia — Helena Paris. Poznań, Słowackiego 42 m. 7. 42661g

Telewizor węgierski (siemachin). Filmy dźwiękowe (szesnastki), zlewy kuchenne pojedyncze sprzedam. Poznań, Obornicka 96, Woch. 42000g

Sprzedam — kupno samochodów i motocykli solidnie załatwia w każdym dniu tygodnia Koncesjonowane Pośrednictwo Poznań, Nad Wierzbakiem 5, tel. 459-07. 42645g

Sprzedam samochód marki Syrena. Florian Olsender, Wągrowiec, ul. Kolejowa 2. 42850

Samochód osobowy sprzedam, zamiennie na motocykl. Telefon 636-22 od godziny 18. 42900g

Chryzantem — większą partię sprzedam. W. Dokołowicz, Rogoźno, Kotłarska 24, telefon 46. 42916g

Maszynę do wyrobu siatek parkanowych oraz motocykl SHL 125 cm sprzedam. Września, Kosynierów 37. 23741p

Czerwień różnych odmian, krzewy, żywopłoty we topole sprzedam — Wawrzyniak Witold, p-ta Murzynowa — Kościelne, pow. Środa Wlkp. 23961p

Samochód bagażowy w dobrym stanie z rejestracją nieograniczoną dla terenu, sprzedam. Cena 18.000 — zł. Czajka Seweryn, Prokopów. 23739p

Sprzedam samochód osobowy Skoda „Kombi” 1201. Stan idealny. Drzewko, tel. 176, ul. Szkolna nr 9. 23740p

Samochód bagażowy w dobrym stanie z rejestracją nieograniczoną dla terenu, sprzedam. Cena 18.000 — zł. Czajka Seweryn, Prokopów. 23739p

Sprzedam samochód osobowy Skoda „Kombi” 1201. Stan idealny. Drzewko, tel. 176, ul. Szkolna nr 9. 23740p

Samochód bagażowy w dobrym stanie z rejestracją nieograniczoną dla terenu, sprzedam. Cena 18.000 — zł. Czajka Seweryn, Prokopów. 23739p

Samochód bagażowy w dobrym stanie z rejestracją nieograniczoną dla terenu, sprzedam. Cena 18.000 — zł. Czajka Seweryn, Prokopów. 23739p

Samochód bagażowy w dobrym stanie z rejestracją nieograniczoną dla terenu, sprzedam. Cena 18.000 — zł. Czajka Seweryn, Prokopów. 23739p

Samochód bagażowy w dobrym stanie z rejestracją nieograniczoną dla terenu, sprzedam. Cena 18.000 — zł. Czajka Seweryn, Prokopów. 23739p

Samochód bagażowy w dobrym stanie z rejestracją nieograniczoną dla terenu, sprzedam. Cena 18.000 — zł. Czajka Seweryn, Prokopów. 23739p

Samochód bagażowy w dobrym stanie z rejestracją nieograniczoną dla terenu, sprzedam. Cena 18.000 — zł. Czajka Seweryn, Prokopów. 23739p

Samochód bagażowy w dobrym stanie z rejestracją nieograniczoną dla terenu, sprzedam. Cena 18.000 — zł. Czajka Seweryn, Prokopów. 23739p

Samochód bagażowy w dobrym stanie z rejestracją nieograniczoną dla terenu, sprzedam. Cena 18.000 — zł. Czajka Seweryn, Prokopów. 23739p

Samochód bagażowy w dobrym stanie z rejestracją nieograniczoną dla terenu, sprzedam. Cena 18.000 — zł. Czajka Seweryn, Prokopów. 23739p

Samochód bagażowy w dobrym stanie z rejestracją nieograniczoną dla terenu, sprzedam. Cena 18.000 — zł. Czajka Seweryn, Prokopów. 23739p

WSZELKIE USŁUGI
LEKARSKO - DENTYSTYCZNE
na najwyższym poziomie
— po najniższych cenach

poleca
SPÓŁDZIELNIA PRACY
LEKARSKO — SPECJALISTYCZNA
w swych gabinetach w Poznaniu:
Pl. Wielkopolski 5 tel. 11-56
ul. Dąbrowskiego 53/55 tel. 453-87
(Rynek Jeżycki)
ul. Głogowska 16 tel. 620-00
(naprzeciw Dworca Zachod.)
ul. Gwardii Ludowej 14 tel. 87-80
Gabinety czynne codziennie od godz. 8-20
w soboty od godz. 8-18

Specjalne dyżury w soboty od godz. 18-22
w niedzielę od godz. 15-22
w gabinecie przy ul. Głogowskiej 16
tel. 620-00
(naprzeciw Dworca Zachodniego)

Wykonujemy wszelkie prace wchodzące w zakres usuwania i leczenia zębów oraz protezowania jamy ustnej. Protezy całkowite i częściowe, mostki, korony itp. Wykonujemy w bardzo krótkich terminach.

Naprawa protez na poczekaniu

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT DROGOWYCH
w Poznaniu, ul. Wilczak • Telefon nr 521-91
sprzeda

TRZY BARAKI murowane
o pow. 1.038 m²
I DWA DREWNIANE ROZBIERANE
(typowe elementy)

Baraki te znajdują się w miejscowości Patnow, pow. Konin, pomieszczenia te nadają się na biura, hotele robotnicze oraz prowadzenie stołówek zakładowych. Cena nabycia do uzgodnienia po obejrzeniu obiektów. K8296

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
Poznań, ul. Ratajczaka 46

zakupi natychmiast BARAK
z przeznaczeniem na biura o powierzchni użytkowej około 700 m². Zgłoszenia należy kierować do Działu Inwestycji pod wyż. wym. adresem. K8268

OGŁOSZENIA DROBNE

Sadzonki porzeczki czarnej sprzedam. Poznań — Debiec, Nizinna 6. 42801g

Sprzedam nową frezarkę kombinowaną do obróbki drewna. Warsztat, Poznań, Zakręt 10. 42807g

Samochód furgon Renault po remoncie sprzedam. Krawiecowa 67 — Osiedle Warszawskie. 42826g

Sprzedam platformę do ciągnika lub zamienię na konia. Górczyn, Świerzewska 5. 42823g

Sprzedam samochód DKW kabriolet w stanie dobrym. Cena 18.000 zł. Dąbrowskiego 80 — warsztat. 42829g

Sprzedam oprzyrządowanie na dwa chłodziwa artykuły z zatwierdzoną ceną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerzewskiego 3 dla 42831g.

Inwalidzki wózek — fotel nowoczesny, tanio sprzedam. Poznań, Lubieckiego 8. 42834g

Lokale
Kupię mieszkanie 1-2-pokojowe z kuchnią, samodzielne, w nowym budownictwie, wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerzewskiego 3 dla 42810g.

Kupię 2 pokoje z kuchnią, wyłączone do 70 tys. zł, względnie zamienię duży pokój na 2 z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerzewskiego 3 dla 42817g.

Przyjmę na pokój panów samotnych uczących się lub pracujących. Górczyn, Bohaterów Westerplatte 43 — przedłużenie Ostatnia. 42815g

Dnia 24 października 1961 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., sp.

Wanda Kołodziej
Pogrzeb odbędzie się 27 bm. o godzinie 12 na cmentarzu jeżyckim.
W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z RODZINĄ.

Dnia 12 października 1961 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 62 lata, nasza najukochańsza, jedyna siostra szwagierka i ciocia, sp.

Zofia Maréchal Roszak
nauczycielka j. polskiego we Francji.
Pogrzeb odbył się we Francji w miejscowości Bruay dnia 16 października 1961 r. Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 28 października 1961 r. o godzinie 8 w kościele św. Stanisława Kostki na Winiarach.
O bolesnej stracie zawiadamia:
BRAT Z RODZINĄ

Piątkowo, Przeźmierowo, Poznań, Warszawa, Szczecin. 43023g

Dnia 12 października 1961 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 62 lata, nasza najukochańsza, jedyna siostra szwagierka i ciocia, sp.

Zofia Maréchal Roszak
nauczycielka j. polskiego we Francji.
Pogrzeb odbył się we Francji w miejscowości Bruay dnia 16 października 1961 r. Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 28 października 1961 r. o godzinie 8 w kościele św. Stanisława Kostki na Winiarach.
O bolesnej stracie zawiadamia:
BRAT Z RODZINĄ

Piątkowo, Przeźmierowo, Poznań, Warszawa, Szczecin. 43023g

Uwaga - mieszkańcy Grunwaldu

RZEM. SPÓŁDZ. PRACY FRYZJERSKO-KOSMETYCZNA
ZAWIADAMIA

że w czwartek, 26. 10. 1961 r. otwiera nowoczesnie urządzone

Zakład Fryzjerski nr 25
DAMSKO - MĘSKI

przy ulicy Grochowskiej — Pawilon Handlowy.

Zakład wykonuje wszystkie czynności wchodzące w zakres fryzjerstwa damskiego i męskiego, jak: ONDULACJE ELEKTRYCZNE, KOMPRESOWE CHEMICZNE, NOWOCZESNE STRYZENIE DAMSKIE, SPECJALNE STRYZENIE FRYZUR MĘSKICH, FARBOWANIE I KOLORYZACJA WŁOSÓW, MANICURE.

Zakład czynny od godziny 8-18.

Nieruchomości

Kupię (w Poznaniu) pół willi 3-4 pokoje z kuchnią w stanie surowym, lub wykończoną. Dojazd tramwajem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerzewskiego 3 dla 42808g.

Sprzedam 2 działki dwumorgowe pod Poznaniem. Poznań, Krzywa 13, Górczyn. 42816g

Parcelę pod budownictwo, jednorodzinne około 900 m² przy ul. Umoltowskiej (powiat przy granicy Poznań) — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerzewskiego 3 dla 42856g.

Gospodarstwo rolne 9,5 ha z inwentarzem, ogród szkół w miejscu, 2 km od miasta powiatowego, spiesznie sprzedam. Katarzyna Dorszowa, Nochowo, pow. Śrem. 23963p

30 gospodarstw 20 domów domków, blisko kolei lub miasta w cenie 60 do 250 tys. zł, spiesznie poszukuję. Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 42044p

Zguby

Zegarek męski na rękę marki Solo zgubiono dn. 24. 10. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Wawrzyniaka 5 m. 19. 43040g

Zegarek „Doxa” zgubiłem 22 bm. Znalazcę wynagrodzę. Zgłoszenia: tel. 10-48. 42980g

Zgubiono książeczkę ubezpieczeniową wydaną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Poznaniu — Irena Gacek, Gozdowo, pow. Września. 23965p

Różne

Wypożyczalnia eleganckich sukien ślubnych, welonów, nakryć do chrztu, ubrań męskich. Długa 9. 42821g

Zamienię samochód Fiat Multipla na małego Fiata lub inny małopiętowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerzewskiego 3 dla 42848g.

Matrymonialne

Który wysoki, trzeźwy, kulturalny od 33-43 lat osiedlił się w mieście (na prowincji) zeniąc się z właścicielką nieruchomości. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerzewskiego 3, dla 23964p

Rozwiedziony, kulturalny, wykształcony poznańca do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerzewskiego 3 dla 42879g.

Poznańska Fabryka Luster i Szlifiernia Szkła

POZNAN, ul. Warszawska 37a

ZAKUPI NATYCHMIAST

BOILER

• pojemności w granicach 400-800 l.

Oferty prosimy składać pod w/w adresem w Dział. Gł. Mechanika. K8341

Przetargi — Komunikaty

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Poznań, ul. Wilczak — zaprasza przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne — do składania ofert na wykonanie z naszych materiałów:

- 1) robót szklarskich hali warsztatowej, magazynu i garaży — ca 520 m²;
- 2) robót blacharskich hali warsztatowej, magazynu i garaży — ca 950 m².

Termin składania ofert upływa z dniem 2 listopada 1961 r. Oferty należy przysłać pod adresem Przedsiębiorstwa. Termin wykonania robót — do 30 listopada 1961 r. Wszelkich informacji dotyczących robót — udzieli Kierownictwo Robót PPRD, Poznań — Podolany, ulica Druskiennicka, telefon 435-26. Zastrzega się swobodny wybór oferenta. K8294

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” Poznań, ul. Staroleśka 18 ogłaszają przetarg na przebudowę 2 dźwigów towarowych o nośności 2.500 kg. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Blizszych informacji oraz szczegółów technicznych udzieli Dział Głównego Mechanika tel. 700-21 wewn. 41. Oferty w podwójnych kopertach z podaniem dokładnych warunków na leży składać do dnia 31. 10. 1961 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 2. 11. 61 r. o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferty, w/g własnego uznania oraz prawo unieważnienia przetargu. K8326

Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 39 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie i dostarczenie w terminie do dnia 20 grudnia 1961 roku 8 szaf blaszanych do znaków typograficznych, oraz prac stolarskich jak: 30 stołów metramarskich, 1 stół montażowy, 1 szafę narzędziową, 1 szafę do akt, 20 stolików maszynowych do narzędzi. Blizszych szczegółów udzieli Dział Gł. Mechanika. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatni koncesjonowani przedsiębiorcy. Oferty należy składać w podwójnych kopertach z podaniem dokładnych warunków pod naszym adresem w terminie do dnia 31 października 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 3 listopada 1961 r. o godz. 11. Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta. K8369

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Pile ogłasza przetarg na wykonanie w charakterze podwykonawcy instalacji wentylacyjnej w restauracji w budynku Pilekiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Pile, ul. Świerzewskiego i w kawiarni w budynku DBOR w Pile, ul. Sikorskiego - Świerzewskiego. Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Blizszych informacji w sprawie wykonania wyżej wymienionych prac udzieli Dział Przygotowania Produkcji Przedsiębiorstwa. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. Oferty należy złożyć w terminie do dnia 31 października 1961 r. pod adresem Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego w Pile, ul. Kilińskiego 16. K8380

W 25 rocznicę śmierci, sp.

Bohdana Jarochońskiego
redaktora

odprawiona zostanie msza św. żałobna dnia 28 października 1961 r. o godz. 19 w kościele O. O. Franciszkanów.

O tym zawiadamiają
ZONA, CÓRKA I RODZINA.

42738g

Stanisława Pluskota

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.

W smutku pogrążeni
BRACIA Z RODZINAMI

43030g

Dnia 23 października 1961 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza niezapomniana, jedyna siostra, sp.

Michał Murczak
emeryt PKP.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 października 1961 r. o godz. 10.30 w Dopiewie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA.

43044g

Dnia 24 października 1961 r. zmarł najdroższy mąż, ojciec, brat, szwagier i dziadek sp.

Aleksander Sawczak
dentysta

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27 października 1961 r. o godzinie 14.30 w Międzychodzie.

W ciężkim smutku pogrążony
ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA.

Międzychód, ul. 17 Stycznia

Sanok, Toruń, Poznań. 42963g

42963g

42963g

42963g

42963g

Październik

26

czwartek

Imieniny

Ewarysta,
Lucjana

Słońce:

wsch.: g. 6.36
zach.: g. 17.37

Teatry

OPERA — g. 19 „Halka” (koniec ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 „Romeo i Julia” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19 „Barbara: I, II, III” (koniec ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 „Rose Marie” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 16.36 „Tygrysek” (koniec ok. g. 18).

Kina

APOLLO — g. 16, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Uręczona” (USA, 18 l.)
BALTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Liga dzentelmenów” (ang., 18 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Podrywacz” (franc., 18 l.)
DOM KULTURY MO — g. 10, 12.15, 15 „Skarby Króla Salomona” (USA, 7 l.), g. 17.30 „Jakobowski i pułkownik” (USA, 16 l.)
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16 „Chłopiec z Czarnego Ładu” (ang., 10 l.), g. 18, 20.15 „Taka miłość” (CSRS, 16 l.)
GONG — g. 10, 12 „Decydujący moment” (Jugosł., 12 l.), g. 16, 18, 20 „Kolskany” (radz., 16 l.)
HUTNIK — g. 17, 19 „Przygody Arsena Lupina” (franc., 18 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Champion” (USA, 16 l.)
MALTA — g. 16, 18, 20 „Młczące ślady” (polski, 14 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 „Droga na Zachód” (polski, 12 l.)
OSIEDLE — godz. 16, 18, 20 „Noc szpiegów” (franc., 16 l.)
PIAST — nieczynne
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Złodziej z Bagdadu” (ang., 12 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Ogniomistrz Kaleń” (polski, 18 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 „Flip i Flap na bezludnej wyspie” (franc., 16 lat)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „W biały dzień” (szwajc., 18 l.)
WOJSKOWE — nieczynne
WCZASOWICZ — g. 19.15 „Rosemarie wśród milionerów” (NRF, 18 l.)
ZNICZ (LUBON) — g. 19 „Gorączka w El Pao” (franc., 18 l.)
WRZOS (LUBON) — nieczynne
FOTOPLASTIKON — g. od 10-21 „Egipt”.

Radio

WARSZAWA I: 6.15 — Muzyka rozrywkowa; 7.25 — d.e. muzyki; 7.45 — Aud. dla dzieci; 8.50 — Z cyklu: Wielkie religie świata; 9 — Aud. dla klas III i IV; 9.20 — Koncert Orkiestry PR w Krakowie; 10 — „Arktika i Antarktyda” — felieton inż. Cz. Centkiewicza z cyklu: „Dlaczego Antarktyda”; 10.10 — Muzyka popularna; 11 — „Szkoła” — fragment pow. A. Gajdara; 11.20 — Egzotyczne melodie; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Różnice Kwadrans”; 12.45 — „Na swojską nutę” w wykonaniu zespołu wokalnego i Kapeli; 13 — Aud. dla klas V-VII; 13.20 — Pieśni w wykonaniu J. An topowicza — tenor; 13.35 — Mel. rozrywkowe; 14 — Z warsztatu pisarza — Antoni Oleńca; 14.30 — Melodie i piosenki środkowo-europejskie; 15.10 — „Od Ikara do Lunika”; 15.30 — Co się wam najbardziej w tej audycji podoba; 16.05 — Aud. aktualna; 16.15 — Koncert rozrywkowy; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Odtworzenie fragmentu recytacji fortepianowego Nikity Magalowa z „Wiener Festwochen 1961”; 18 — „W kraju”; 18.20 — Publicystyka ekonomiczna; 18.50 — Kurs nauki jęz. ang.; 19.05 — Radiowy Teatrzyk Miniatur „Zwierciadło”; 19.50 — Gra Orkiestry André Kostelanetz’a; 20.25 — Sport; 20.30 — Muzyka ludowa Iranu; 20.45 — Ze wsi i o wsi; 21 — Polska muz. tan.; 22 — Opera w przekroju.

POZNAN: 6.40 Omówienie aud. szkolnych i oświatowych; 7 — Muzyka; 7.50 — c. d. muzyki; 14.05 — Muz. rozrywkowa; 14.35 — Komentarz Bohdana Hniedziwicza pt. „Finansowe perypetie”; 14.50 — Publicystyka międzynarodowa; 15 — Z twórczości baletowej Reinholda Gliery; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16.25 — Muz. tydzień Poznania; 16.40 — Młodzieżowy Kramik; 17 — Koncert „Piękne głosy, piękne melodie”; 17.25 — Aud. literacka; 17.40 — Aktualia kulturalne — fel. P. Bystrzyckiego; 18 — Koncert Poznański Piętnastki Radiowej; 18.35 — Uniwersytet Radiowy; 18.50 — Aktualna aud. dla wsi; 19.30 — Wieczorny koncert żyweń; 20.25 — Aud. literacka; 20.45 — Poznańskie zespoły chóralskie; 21.27 — Sport; 21.30 — K. Sikorski: Sekstet d-moll; 22 — Kalendarz kulturalny; 22.30 — Wiązanki melodii; 22.40 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 23 — „Encyklopedia jazzu”.

Telewizja

POZNAN: 16 — Program dla szkół — język polski dla klasy VI i VIII (Kraków); 19.30 — Przerwa; 16.40 — „Życie jest krótkie” (dok.);

16.55 — „O wsi dla wszystkich” — „Kobieta XX wieku” (W-wa); 17.25 — Program filmowy: „Wspomnienie o gwiazdach” (W-wa); 17.55 — Program public.: „Debiuty” (Warszawa); 18.25 — „Sonaty Beethovena” — program I (K-ce); 19 — Z cyklu: „Fakty i poglądy”; — „Puławy proszą o głos” (W-wa); 19.30 — Dziennik telewizyjny (Warszawa); 20 — Film fabul. prod. USA: „Sahara” — od lat 16 (dok.); 21.50 — Film krótkometraż. (dok.); 22 — Spraw. film. z obrad XXII Zjazdu KPZR (Moskwa).

Wystawy

KLUB ZPAP — pl. Wolności 4. — Pokaz prac malarskich Edmunda Lubowskiego. — Wystawa czynna od godz. 10-22.
TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW MIASTA POZNANIA — Stary Rynek 10 — „Jak Poznań stał się handlową stolicą Polski”. — Wystawa czynna od godz. 9-15 i od godz. 17-19;
PREZYDIUM RADY NARODOWEJ — hall — ul. Armii Czerwonej nr 80/82. — Wystawa prac Ryszarda Skupina. — Wystawa czynna od godz. 8-15.

Dziury pełnia

SZPITAL IM. J. STRUSIA — internista — ul. Szkolna nr 8/12 — telefon nr 511-11;
SZPITAL WOJSKOWY — chirurgia — ul. Grunwaldzka — telef. nr 656-52;
WOJEWODZKI SZPITAL DZIECIĘCY — chirurgii dziecięcej — ul. Józefa nr 8/9 — telefon nr 512-96;
APTEKI: Mickiewicza 22, Alfreda Lampęgo 2, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głogowska 146, Główna 53.

Pozdrowienia od „Arabeski”

Poważne sukcesy odnosi bawiający na tournée w NRD popularny teatr miniatur, znany również i w Poznaniu — pod nazwą „Arabeska”. Serdeczne pozdrowienia dla Czytelników Poznania z Karl-Marx-Stadt nadesłali w imieniu zespołu Barbara Bittnerówna i Lesław Finze.
Z NRD „Arabeska” udaje się na dalsze miesięczne tournée do CSRS. (s)

„Wypędzeni z raju”

Nowa premiera Teatru Satyry

Dziesiąty rok swej egzystencji w grodzie Przemysława rozpoczyna Teatr Satyry w nastroju liryczno-erotycznym, przedstawiając swoim sympatykom montaż inscenizacyjny, p. t. „Wypędzeni z raju” (premiera 27 bm. o godz. 20). Zanim pospieszymy do kas po bilety — warto posłuchać co mówi na temat spektaklu jego reżyser Jerzy Hoffmann.

— Jest to montaż fragmentów literatury erotycznej, przedstawiający w krzywym zwierciadle, wypędzonych z raju — czyli wszystkich ludzi, których od tzw. zarania dziejów trapiły, trapią i przypuszczalnie będą trapić te same wady i ułomności. Temat jest zawsze aktualny i wieczny, nie żywy, powinien się zatem spodobać publiczności.

— Czyje pióra chłoseczą owe ułomności?

— Same znakomite: Owidiusza, Diderota, Pietro Aretina, Giodoux, Arystofanesa no i bardziej nam bliskich: Boya-Zeleńskiego i A. M. Swinarskiego. Autorem scenariusza fragmentów ich dzieł jest Jerzy Korczak.

— Teatr Satyry ma już na

Nowe władze komitetów SD

W wyniku odbytego w dniu 24 bm IX Miejskiego i Powiatowego Zjazdu Delegatów Stronnictwa Demokratycznego oraz pierwszego posiedzenia wybranych na nim nowych władz, skład Miejskiego i Powiatowego Komitetu SD w Poznaniu przedstawia się następująco: mgr Zbigniew Rudnicki (przewodniczący), mgr Jan Jakubowski, mgr Stefan Marzec i mgr Leon Chudziński (zast. przewodniczącego), mgr Tadeusz Młyniak (sekretarz), prof. Karol Jawiński (skarbnik) oraz członkowie: red. Andrzej Trella, mgr Włodzisław Ostrowski i dr Aleksander Wiśkoszewski.

Podając powyższe do wiadomości, przepraszamy zarazem i zainteresowanych i Czytelników, za podanie nieco odmiennego składu władz obu komitetów SD we wczorajszym wydaniu miejskim. „Głos”

Haracz za warzywa i owoce

Potrzebne częstsze kontrole rynków

W okresie wiosennym, gdy na rynku pojawiają się nowalijki, zdarza się nie raz, że w jednej dzielnicy miasta płacimy za szparagi 14 zł, w innej 24 lub 27 zł. Różnica rzucająca się w oczy dla tego, kto w jednym dniu obejrzy kilka targowisk. Ogół konsumentów nie orientuje się jednak w aktualnych cenach i płaci wskutek tego wysoki haracz na rzecz sprzedawcy.

Można przyjąć, że punkty sprzedaży owoców i warzyw położone w śródmieściu bardziej przestrzegają aktualnego cennika, leżące natomiast na peryferiach, gdzie rzadziej docierają kontrole, wykorzystują ten fakt dla uprzedzenia „handelu”. W miarę jednak nasycań rynku owocami i warzywami ceny stabilizują się. Wydaje się zatem, że możliwości „dodatkowych zarobków” zmniejszają się do minimum. A nieprawda! Zmienia się tylko procent i system: zamiast znaczącej różnicy — od każdego kupującego po troszeczek. Tak według starego przysłowia: „Ziarno do ziarnka, a zbierze się miarka”.

Niekiedy procederowi temu przeszkadzają kontrole PIH-u. Płon ostatnich miesięcy, to ponad 20 spraw oddanych do Prokuratury.

Zdawałoby się, że chodzi o drobniaki. Gdy przyjrzy się bliżej, nie trudno obliczyć, że doliczanie 40 groszy na kilogramie jabłek przynosi kierownikowi kiosku na Winogradach nieźle „premię”. Sprzedawca on tych owoców po kilkunastu kilogramach. Nikt z kupujących na pewno nie zwracał nawet uwagi na ceny, tym bardziej, że obsługa była grzeczna, a towar estetycznie ułożony.

Zdarzyło się również na placu Bernardyńskim, że kilku

prywatnych sprzedawców pobierało na kilogramie jagód 4 zł więcej niż przewidywał cennik, a na ogórkach tylko... półtora złotego. Podobne fakty zanotowano na placu Wielkopolskim, a na Rynku Jeżyckim do śliwek, jabłek, ogórków, gruszek i ziemniaków do liczących niektórzy sprzedawcy po 10 lub 20 groszy na kilogramie, były tylko przeczesane kieszeni klientów.

Groszowe „podatki” klienta na rzecz handlowców urastają w setki i tysiące. Jak więc widać, nie tylko popyt na nowalijki staje się przyczyną drobnych kancików. Na rynku owocowo-warzywnym bez przerwy, cały rok, nieuczciwi sprzedawcy szukają dodatkowych zarobków.

Materiał z PIH-u i własne obserwacje pozwalają nam na wysunięcie następujących wniosków i propozycji:

► Kupujący powinien orientować się w obowiązujących w danym dniu cenach. Na rynkach należałoby zatem ustawić tablice z cennikami, codziennie uaktualniane. Mogą to przecież robić pracownicy przedsiębiorstwa „Targowiska Miejskie”.

► Zachodzi potrzeba organizowania stałych, a nie dorywczych kontroli. Taka profilaktyka zmusi nieuczciwych do odstąpienia wreszcie od stosowanych praktyk.

► Na rynkach warto chyba wprowadzić sektory dla trzech grup: producentów, mogących dyktować własne ceny, producentów zajmujących się również pośrednictwem, których obowiązują częstotliwość cennik urzędowy a także dla indywidualnych straganiarzy. Kup-

jący orientowałby się dokładnie od kogo kupuje oraz ile za co jest zobowiązany płacić.

Te wszystkie propozycje mogłyby — naszym zdaniem — spowodować, że rynki przestały być dżunglą, w której mało kto może uchwycić za zorientowanego, a wielu płaci poważny haracz do kieszeni nieuczciwych sprzedawców.

J. K.

Szkoła — dar b. woldenberczyków

Jeszcze raz musimy wrócić do niedzielnego VI Rajdu Studentckiego w Strzelcach Krajeńskich. Z tej prostej przyczyny, że godnym odnotowania jest udział w tej imprezie (na trasie — a jakże!) kilkusetosobowej grupy „starzych panów” — b. jeńców obozu oficerskiego w Doblegniewie (Woldenbergu). W ten sposób przedstawiciele sporej liczby b. jeńców zmanifestowali swą łączność z ziemią zachodnią.

Łączność ta wyrażona została nie tylko uczestnictwem w rajdzie. Już znacznie wcześniej „woldenberczycy” postanowili wybudować w Doblegniewie szkołę-pomnik. Niemal wszyscy wpłacili już swoje zadeklarowane udziały w wysokości 300 zł od osoby i w przyszłym roku we wrześniu młodzież Doblegniewa otrzyma nową szkołę. Również projekt szkoły wykonali w czynie społecznym architekci — b. jeńcy z Doblegniewa. (c)

Termin: 1 listopada

Uczestnikom tegorocznych letnich wędrowek po naszym województwie — a zarazem fotomatorom, przypominamy, że z dniem 1 listopada (decyduje data stempla pocztowego) upływa termin składania prac na konkurs pt. „Moje wędrowki”. Konkurs ten ogłoszono na początku sezonu turystycznego: Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, Przedsiębiorstwo „Foto-Optyka” oraz redakcja „Głosu”. Celem konkursu jest — jak wiadomo — zainteresowanie szerokich rzesz społeczeństwa turystyką, spopularyzowanie piękna Ziemi Wielkopolskiej oraz utrwalenie przeżyć turystów w czasie wędrowek na szlakach wycieczkowych lub pobytu w ośrodkach wypoczynkowych.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w połowie grudnia br. Przypominamy zarazem, że na uczestników czeka sporo cennych nagród, zarówno rzeczowych, jak i pieniężnych. (d)

Usługi dla nas

Co zapowiadają inwalidzi?

Komu można zlecić sprzątnięcie mieszkania? O, to trudna sprawa. Niemniej kłopotliwe są sprawy pralek, lodówek czy odcentralnego ogrzewania. Aby zaradzić tym codziennym zmartwieniom, wystarczyło pomyśleć. Takiego zdania przynajmniej byli spółdzielcy — inwalidzi.

W spisie usług świadczonych przez Spółdzielnię „Ochrona Obiektów” zostaną wkrótce umieszczone nowe czynności. Dzięki temu będzie można zgłosić we wspomnianej spółdzielni np. pralkę i opłaciwszy abonament zapewnić sobie jej stałą konserwację, a tym samym sprawne, bezawaryjne działanie. Podobnej pieczy będzie można powierzyć każde urządzenie domowe.

Plan przewiduje także uruchomienie punktów usług domowych. Zlecenia będą wykonywali inwalidzi we własnych mieszkaniach lub na wezwanie w mieszkaniu Klienta. Wystarczy ustne zlecenie.

Usługi samochodowe i parkingi to na terenie województwa poznańskiego ważny dział pracy spółdzielczości inwalidzkiej. W tym zakresie robi się sporo, nie zapominając równocześnie o warsztatach blacharskich, zegarmistrzowskich, optycznych czy stolarskich. O rozmiarach „usługowych przedsięwzięć” niech świadczy chociażby fakt, że w tym roku wydatkowana na ten cel suma sięga 1.200.000 zł. W przyszłym roku inwestycje w dziedzinie usług wzrosną do 2,5 mln. zł.

Za rozwojem ilościowym podąża wzrost jakości usług. Ten cel osiąga się głównie przez stosowanie małej mechanizacji, lepsze

doredaktor

Dlaczego właśnie jesienią...

Ponieważ powyższe pytanie już dwukrotnie pojawiło się na łamach sympatycznego „Głosu”, w związku z obchodzoną niedawno „Tygodniem Ochrony Przyrody”, Liga Ochrony Przyrody poczuwająca się do „ojcostwa” tej imprezy, składa w tej sprawie wyjaśnienie.

Powszechnie wiadomym jest faktem, że właśnie jesień jest okresem zbierania plonów całorocznej pracy. Tak też się dzieje w zakresie ochrony przyrody. Tydzień Ochrony Przyrody jest bowiem nie tylko nasileniem akcji propagandowej zagadnień ochroniarskich, ale i podsumowaniem pracy Ligi, prowadzonej przez cały rok, a zainaugurowanej oficjalnie (choć nie faktycznie) kwietniowymi „Dniami Lasu”.

Do zadań Dni Lasu należy większość spraw poruszonych w art. red. Jaskowskiego („Głos Wielkopolski” z dnia 12. 10. br.), a więc: uświadamianie społeczeństwa o konieczności pielęgnacji i ochrony zadrzewień śródmiejskich i podmiejskich, wpajanie w obywateli poszanowania zieleni wszelkich terenów wycieczkowych itp. Tego rodzaju akcję uświadamiającą prowadzi Liga od szeregu lat.

Liga Ochrony Przyrody stara się szukać coraz to nowych dróg współpracy ze społeczeństwem. Są to więc comiesięczne prelekcje z udziałem najlepszych znawców zagadnień przyrodniczych, liczne wycieczki pod fachowym przewodnictwem, pogadanki i prelekcje w szkołach i MDK oraz instruktaż i szkolenie opiekunów licznych kół LOP.

Jesień jest więc najodpowiedniejszą porą do zaplanowania tak szeroko zakrojonego programu pracy.

Również w okresie jesieni wychodzi naprzeciw Lidze Ochrony Przyrody szkoła, z programem uwzględniającym szereg wycieczek przyrodniczych.

Na koniec, i to jest chyba momentem decydującym, je się jest okresem powstania jego sadzenia drzew, zakładania karmników i skrzynek lęgowych dla naszych skrzydlatych sprzymierzeńców, przygotowań do akcji dokarmiania zimowego zwierzęstwa leśnego a także ptaków naszych parków miejskich i podejmowania wielu jeszcze innych przedsięwzięć.

mgr Wiesława Stypa-Mirek
Liga Ochrony Przyrody
Oddział Miejski

INFORMUJEMY

Inauguracyjnym zebraniem rozpoczęła Polskie Tow. Lekarskie cykl zebrań naukowych, 26 bm. o godz. 19, w sali wykładowej II Kliniki Chorób Wewnętrznych przy ul. Przybyszewskiego wygłosi referat prof. dr Jan Roguski — „Klinika przewlekłego zespołu płucno-sercowego”.

Oddział Poznański Polskiego Tow. Miłośników Astronomii zaprasza na odczyt B. Falkiewicza p. t. „Człowiek w kosmosie”, który odbędzie się 27 bm. o godz. 18, w sali Tow. Miłośników m. Poznania, Stary Rynek 10.

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w/ł. Kościuszki 57, zawiadamia wszystkich zainteresowanych nauką kresleń techn., że 26 bm. w Szkole Rzemiosła Budowlanych w Poznaniu, ul. Różana 17, odbędzie się zebranie informacyjne dla kandydatów: o godz. 17.30 na kurs kresleń budowlanych, a o godz. 18.30 na kurs kresleń mechanicznych. Wszystkim pragnącym zdobyć amatorskie prawo jazdy na samochód i motocykl Zakład przypomina, że przyjmują je jeszcze do 27 bm. zgłoszenia na kurs.

Sztuka 4 kg



Przypatrzcie się zdjęciu. Każdy z reprodukowanych na nim kalafiorów ważył prawie 4 kilogramy! Ten sukces osiągnął Jan Brzostowicz z Podrzewia w powiecie szamotulskim. Trzeba jeszcze przyznać, że kalafiory te — mimo tak olbrzymiej wagi i wielkości — okazały się bardzo smaczne. Ogrodnikowi gratulujemy i proponujemy współzawodnictwo w zakresie podnoszenia jakości warzyw innym rolnikom i właścicielom ogrodów.

Fot. — K. Przychodźki

Poznańscy studenci uczcili Dzień ONZ

Z okazji Dnia Narodów Zjednoczonych poznański oddział Studentckiego Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ zorganizował ostatnio interesujący wieczór w Domu Studentckim im. Hanki Sawickiej. Jego głównym punktem była prelekcja prodrzekana Wydziału Prawa UAM, doc. dr. Krzysztofa Skubiszewskiego, poruszająca aktualne problemy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Po prelekcji wywiązała się ożywiona dyskusja, w której udział wzięli członkowie i sympatycy SSPONZ-u. (mi)

WANDĄ CHILĄ